

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 13 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

FRANCUSKIE

zamiejscowa: roczni 32 K, półroczni 16 K, kwartalni 8 K, miesięczni 2 K 70 h. W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. W miejscowa: roczni 24 K, półroczni 12 K, kwartalni 6 K, miesięczni 2 K. W wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwszy K 50 h, drugi 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczna i listkowa po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokółowskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: **C. Adama (V. de Raczowski) 38 Rue de Valenciennes.**

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister wyznał i oświaty zamianował bibliotekarza II klasy w Bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie, Jana Kozubskiego, bibliotekarzem I klasy *ad personam* tamże.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 lutego 1912 l. XVII. 160 65 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 lutego.

Sprawa ugody czesko-niemieckiej.

Dzień 1 lutego niepomysłnie zaważył na szali ugody, okazało się bowiem, że pokojowe dzieło, przygotowywane z takim nakładem czasu i trudów, jest poważnie zagrożone. Że zaś tak rzecz ma się istotnie, dowodem tego jest choćby odwołanie zapowiedzianego na sobotę posiedzenia jednej z podkomisyj, mianowicie tzw. komisji pracy. Pokazały się też poważne trudności w komisji szkolnej, której posiedzenie dnia wymienionego wypełniła drażliwa dyskusya polityczna. Z początkiem posiedzenia zakończono rozprawę nad ustaleniem głównych zasad

ustawy o regulacji płac nauczycielskich. Sfinalizowanie wszelkie ustawy okazało się niemożliwym z następujących przyczyn: Czeska większość komisji ustanowiła, że cyfry wstawione zostaną do ustawy dopiero po zakończeniu obrad komisji finansowej co do kwestyi pokrycia. Te obrady zaś dalekie są jeszcze wyczerpania. Owóż przewodniczący komisji szkolnej pos. Legler zapytał, co komisya szkolna ma dalej czynić, wyrażając przy tem życzenie, by prac komisji nie odraczano, lecz, by je zgodnie z ustawą permanentną doprowadzono do końca.

Wobec inicjatywy tej zajęli stanowisko czeszy stanowisko nieprzychylnie, wciągając w dyskusyę sprawę obstrukcyi niemieckiej, jako głównej winowajczyni wszystkiego złego.

P. dr. Anysz przypomniał, że wspólna deputacya niemieckich i czeskich związków nauczycielskich pod wodzą p. Leglera domagała się od marszałka ks. Lobkowitza i jego zastępcy dr. Urbana, jakoteż u przewodniczącego komisji finansowej, szybkiego przeprowadzenia regulacyi płac nauczycielskich. Ta deputacya zapomniła o jednym: o zwróceniu się do posłów obstruujących z żądaniem, by zaniechali obstrukcyi. Na posłów czeskich chce się za pośrednictwem nauczycielstwa czeskiego wyrzucić presyę. Ale posłowie czeszy nie myślą kapitulować. Tylko zdolny do pracy Sejm czeski może załatwić sprawę płac nauczycielskich. Wszelka spekulacya na ustępliwości posłów czeskich spełźnie na niczem.

Przewodniczący, p. Legler stanowczo oświadczył, że deputacyi nauczycielstwa nie użyło się dla celów żadnej spekulacyi.

Młodoczech p. dr. Zimmer zaznaczył, że ci posłowie, którzy dali się wybrać do komisji szkolnej, pozostali mimo to zaangażowani politycznie. Rzecz jest pożądaną zgodna praca, lecz nie na koszt Czechów. Należy na przywódców niemieckich nalegać, by podali rękę do zgody.

P. dr. Klofacz, który swego czasu doradzał, by komisji finansowej wyznaczyć dni 8 dla dania odpowiedzi, zauważył, że wobec danych stosunków niepodobna spodziewać się, by komisya ta szybko mogła załatwić się z swą pracą. Demonstracye przygotowywane przez nauczycielstwo, nie mogą zwrócić się przeciwko Czechom, bo nie oni urządzają obstrukcyę. Póki zaś Niemcy nie porzucą obstrukcyi, póty też nie można będzie uregulować płac nauczycielskich.

Niemiecki p. Ingrisch odparł na to, że minimum żądań niemieckich musi być załatwione, jeśli Sejm ma odzyskać zdolność do pracy. Lud niemiecki musi bronić praw swych. Niemcy, wywodził mowca, już podali rękę do zgody, nie od nich więc teraz zawisło przeprowadzenie regulacyi płac nauczycielskich.

Wówczas powstał poseł młodoczeski Kolsinski i oświadczył, że uważa dalsze obrady za zbyteczne.

Przewodniczący p. Legler ubolewał nad tem, że ilekroć wypłynie na jaw kwestya polityczna, powstają zaraz w komisji szkolnej trudności. Mowca wyraził życzenie, by komisya powróciła do spokojnej, rzeczowej pracy.

Na tem dyskusyę co do dalszych prac komisji szkolnej przerwano. Dalszy jej ciąg odbył ma się w czwartek dnia 8 lutego przed południem.

Prager Tagblatt wyraża obawy, że taki stan rzeczy w Pradze wywołać może trudności również w Wiedniu. Pełnomocnicy bowiem niemieccy w Wiedniu nie odważą się poczynić choćby najdrobniejszych koncesyj, skoro żądania niemieckie w Pradze spotykają na tak acieży opór.

Lwów, 2 lutego 1912.

Wobec sprzecznych, a po części nawet fantastycznych wieści, które już i w dziennikach znalazły odgłos, o stanowisku i zamiarach Rządu w sprawie reformy wyborczej sejmowej, możemy zapewnić, że wniesienie projektu rządowego mogłoby nastąpić dopiero w czasie późniejszym, skoro, co się tyczy zasad tej reformy, osiągnięte by było pomiędzy stronnictwami porozumienie, i tylko wówczas, gdyby po osiągnięciu zasadniczego porozumienia, oba stronnictwa narodowe życzyły sobie wniesienia takiego projektu rządowego lub przynajmniej można byłoby wnioskować, że sobie go życzą.

P. Namiestnik w rokowaniach pomiędzy prezesami klubów polskich i ruskich w sprawie reformy wyborczej, ogranicza się do roli pośrednika popierającego dojsię do skutku porozumienia.

Projekt pośredniczący w kwestyach zasadniczych a dążący do wyrównania zachodzących różnic, przedstawiony przez P. Namiestnika w jego własnym imieniu, jest następujący:

1. Udział Rusinów w Sejmie ma być ten sam, jaki mają w Reprezentacyi Galicyi do Rady państwa, to jest $26\frac{4}{10}$ ogółu członków Sejmu.
2. Liczba członków Wydziału krajowego Rusinów wynosić ma 2 na 8, ewentualnie 7 członków Wydziału.
3. Z posród członków Wydziału krajowego Marszałek krajowy wyznaczać będzie dwóch swoich zastępców w Wydziale krajowym, jednego Polaka i jednego Rusina.
4. Rusinom zasiadającym w Sejmie ma być przyznane prawo wyboru ruskich członków Wydziału krajowego, dalej członków Komisyj sejmowych w liczbie odpowiadającej ich stosunkowi do ogólnej liczby członków Sejmu, wreszcie prawo wyboru do tych instytucyj, do których Sejm wybiera, nie naruszając jednak prawa zastrzeżonego Wydziału

12)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

III.

(Ciąg dalszy).

Lichać się tam nauczył, a jeśli co, tedy nie barzo. Zaś zgnędzony jest, nieszczęsny, mało nie goły, bo jeno szmaty na nim plugawe wiszą, a strzępy dokoła trzpiętają. Zatem Malcher synowi nowe szatki sprawi i buty i chusty dostatnie i gotowych pieniędzy, by z pod serca, da garść jedną i drugą. Zatem płacze, molestuje i przez Bóg żywy klnie, iżby cygańskiego żywota poniechał a doma ostał, kupcem był, po porządku, uczeźwie a wedle stanu żonę pojął i przykazanie boże wypełnił. Paweł ślubuje, iż tak będzie, jako ojciec chce, że już kroku przed się nie weźmie i z miasta nie ruszy, krom za ojcem przykazaniem. Tedy pan Malcher kupił daje za cenę za tysiąc i więcej złotych, statki co pilniejsze do kramu, aliści wnet miły synaczek z Żydami to pomachlował, drugiego też zarwał mało nie lepiej i tyle go widziano.

Taki już on był duch niecierpliwy, iż się w krygi nijakie ujęć się nie dawa. A wdy chłop był zdany do wszystkiego i okraszany k'potrzebie nienajgorzej, jako że Malcher, chociaż na grosze chciwy, chłopcom inspektora do łaciny był trzymał i do szkoły dał chodzić.

Przez z takim rady nie najdzie, który o sobie starania nie ma. Co ma wisieć nie utonie. Płakało ano ojczyisko, zawodziło, siwy włos na łbie od żalu targało, aleć uradzić nie stary nie zdołał. Poczet jeno z sy-

nem sprawiedliwie czynił, i w księgę, by grosz najmniejszy, co go był Pawłowi z mieszka dał, zapisował. Zapisował także i drogi, co był szukając owego pędziwiatra po wszemu światu zjeździł i zał swój serdeczny i zdrowia uszczerbienie od czego w majątności skaza i mitręga przychodziły.

Czekał ano stary, rychło się syn ustakuje i z nawiązką płatny będzie ojcowskiemu sercu.

Aże dnia jednego wrócił do Lwowa Paweł, porównie jak zawdy goły i zgnędzony, porównie odarty i bosi, przed się wrócił nie sam: żona zanim idzie nieboga i dzieciątko w szmatkach zawinięte na rękę niesie.

Nadobna ona czarnuszka, smągła, hoża, jeno jej oczy, by węgle pod szarą płachtą pałają.

Paweł oblał ojca za kolana. — Poślubiłem — prawi — niewiastę wielkiej krwi, którąm w Jassach opuszczoną od wszystkich napotkał. Księżniczka ona grecka, od Tatarów przez Wołosę odbita. Prawa ona dziedziczka, bo chociaż sierota, samotna była w świecie, jako ten miesiącek na niebie i listu od urodzenia, gdzieby był wiedzieć nie wie, sygnet z klejnotem swego rodu starodawnego ma, który we włosach przed dziecią ukryła. Helena jej na imię.

Przyjął Malcher w dom syna i synowę. Co miał uczynić? Owsem rad był, ile że Paweł solennie w ten czas ślubował, jako teraz weale o sobie staranie mieć będzie, żony umiłowanej póki życia nie opuści, a lubej dziecinie, Kasieńce małejkiej, ojcem, a ostoją przychylną powinnym być się mniemał. Kłął się i zaprzysięgał na rany Krystusowe, na Sakrament, na pańskich męczenników, na niebo i piekło, iż w statku nienagannym, a powinności cnotliwej dotrwa i z miasta nie uciecze.

Wszelako nie zdzierzał. Do trzech róków, corychlej jako drab w chorągwi rajtarskiej pana Podolskiego, pod regimentem do obozu wyszedł i, by kamień w wodę, słuch o nim zaginał.

Bywa u drugich mąż z żoną pohłasują się czyście, mało nie dzień w dzień, bywa insza razą on ją, albo-li ona jego kijem wygoli, garniec o łeb rozwali, jeśli nie co innego, a przed się trzymają się dobrze w kupie, że ich i anioł z ognistym mieczem nie rozgoni. U Pawłów — mówią — cicho było, zgodnie, uczeźwie, nikt słowa marnego nie słyszał.

On, miłowali się — mówią — i tyle. Wdy, po prawdzie, nad miarę gładka białogłowa była Halszka, osobliwie, kiedy stary Malcher, przedziwną jej urodą ujęty, sfolgował z chciwości i ze skrzyni skarby, co ano tam krył, synowej dał nosić. Szła tedy, jak ona święta z obrazka, tyle na niej złota, lamy świecącej, i drogich kamieni.

W miesiąc gęby otwierali, kiedy oto w niedzielę, przybrana bogato, kroczyła godnie do kościoła. I Paweł rad poglądał na urodę i przystałość małżonki nadobnej i wierę, ani byś odgadnął, jakie zamysły nieżyczliwe w zanadru kryje.

Bo pewnie. Co wiedzieć, jakie tam sprawy, a przyczyny pana małżonka z domu, a żonę od łóżnicy odpędzają. Nie powiedział i Paweł ni słowa, pary z gęby nie puścił, jeno z wiesną co naraniej z furty miejskiej się wymknął i z wojskiem, które na hybernie w miesiąc stało, pociągnął.

Idą lata i zimy, pan mąż znaku o sobie nie dawa. Zebrał się stary i jechał do Kamienca u pana Podolskiego języka dostać, ile że tamtędy towar na Kijów prowadził, aliści i tam ni słychu ni dychu po Pawle nie ostało.

Był — poszedł. Czy ubit gdzie w przygodzie, albo w szynku przy kuflu, jak to rajtardom nie trzeba wiele się przytrafi. Czy wywędrował w obce kraje, czy może w lochach jakich jęczy? Kto zgadnie, kto uręczy?

Pytał gości, kupców, pytał żołnierzy — darmo. Machnął ręką, zapłakał: „nie mam syna!”

Stary wilk synową hołubił, nie można rzec, by córkę rodzoną, stroił złociście i barwił, ucieszność wszelaką obmyślał, iżby

się biogłowie bez męża nieponia nie cniło, wdy nadewszystko umiłowal ową wnosię lubą, która prawie różyczka w ogródku kwitnie i każdego oczy urodą a przemilnością osobną raduje. Serce mu rośnie, a rozkosz za duszę ima, kiedy bywa, kuglując a brojąc wesoło, za ladą go dopadnie i oblałwszy rączkami za szyję, szczebiotać, a ćwierkać jako ptaszekowie pocnie:

— Dziaduśku miły, dajcie mnie to, a to, a dajcie to, a to pani matce!

Gwiazdki z nieba by dla niej pozdymał, ptasięgo mleka by za skarby świata szukać kazał. Nieby onemu małemu błazenkowi naprzeciw udziałać nie był zdolen i radniej by prawicę rękę, radniej oka w głowie zbył, niżliby Kasi miłej skazę najmniejszą komubądź uczynić zezwolił.

— Krew ci to moja — toż mi się ona sierotka nieboga, od złego ojca opuszczoną, opiekować, a w potrzebie zastąpić przystoi. Moja-ć ona w ten moment nieszczęsny, dziedziczka jedyna, toć wszystko, com zebrał i narobił w tem życiu, do niej należeć ma.

— Córkę — prawi — Krystę i syna, na imię Piotr, Bóg mi zabrał na swoją chwałę, bo jedna w niebie, jako w niewinności panińskiej ze świata zesła, wraz z aniołami „Hosanna” wyśpiewuje, drugi w zakonie — od majątności ziemskich zaprzaniec — dla Boga i gloryi jego wieczystej proceder sprawuje. Syn zaś, któremu na imię Paweł, od czarta w arendę wzięty, piekłu służy. Nie lano dyabeł puści, kogo w szpony swoje czar-towskie ułapił i trzyma, toć niechybi na zatrącenie mi syna przywiódł i wierę, płonno go czekać i nadzieję chować — już go oczy nasze ojcowskie użreć nie użrą. Ona jedna dla mnie żywie. W sierotce onej nadzieja i uciecha, a ostatnie wspomnienie rodu naszego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łowi krajowemu co do propozycji odnoszących się do Banku krajowego.

5. W kurii miejskiej dotychczasowej, oraz w nowo utworzonej się mającej kurii miejskiej powszechnej utworzone będą okręgi wyborcze osobne z pośród tych wyborców, którzy przy ostatnim spisie ludności, zapisali język ruski jako swój język potoczny i ustanowiona będzie odpowiednia liczba okręgów ruskich, względnie mandatów

W kurii gmin, wiejskich i małomiastek, zaprowadzony będzie system proporcjonalny dwumandatowy, jaki istnieje przy wyborach do Rady państwa, jednakże ze zmianami podyktowanymi doświadczeniem, ażeby uniknąć trzech, względnie czterech terminów wyborczych i wybór uprościć. Terminów ma być tylko dwa, jeden główny, a drugi ewentualny dla ściślejszego wyboru. Procent głosów wymagany przy pierwszym terminie dla wyboru posła większości i mniejszości, ma być niższy. Wielkim uproszczeniem wyboru będzie zresztą, że w razie przyjęcia punktu pierwszego propozycji, obszar okręgów wyborczych dwumandatowych będzie znacznie mniejszy.

7. W statucie krajowym określona będzie ściśle dzisiejsza kompetencja Sejmu w tej stylizacji, na którą Rząd się zgodzi.

8. W statucie krajowym umieszczone będzie postanowienie, że organizacja gminy i Rady powiatowej opierać się ma na zasadzie zastępstwa interesów, oraz postanowienie, że w razie połączenia obszaru dworskiego z gminą, obszar dworski zastrzeżony może wykonywanie policyj miejscowej.

Sprawy sejmowe.

(Z klubów i komisji).

Prezesi klubów polskich zebraли się w sobotę rano na dalszą konferencję w sprawie reformy wyborczej. W konferencji tej pod przewodnictwem Prezesa Koła polskiego p. dr. Bilińskiego ozięli udział PP. Minister Długosz, Namiestnik dr. Bobrzyński, Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, prezesi klubów: Abrahamowicz, ks. Czartoryski, dr. Leo, Stapiński, oraz referent projektu reformy wyborczej p. dr. Starzyński. Konferencja ta zwołana została z inicjatywy P. Namiestnika. Obrady, które były ściśle poufne, trwały kilka godzin.

W sobotę wieczorem odbyła się druga konferencja prezesów wszystkich klubów sejmowych. Prócz wyżej wymienionych wzięli w niej udział pp.: zastępca Marszałka krajowego ks. Biskup Czechowicz, dr. Lewicki, dr. Korol, dr. Petruszewicz i dr. Makuch.

Konferencja ta trwała od godziny 7 do 10 wieczorem, obrady były również poufne. Można jedynie stwierdzić, że jakkolwiek do porozumienia nie przyszło, rokowania będą dalej prowadzone.

Wczoraj przed południem obradowali przez cztery godziny prezesi klubów polskich nad sytuacją, wytworzoną prowadzeniem z Rusinami rokowaniami. Obradom przewodniczył p. dr. Biliński, a wzięli w konferencji udział PP. Minister Długosz, Namiestnik dr. Bobrzyński, Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, prezesi klubów Abrahamowicz, ks. Czartoryski, Leo, Stapiński, oraz referent sprawy reformy wyborczej dr. Starzyński.

Komisja budżetowa załatwiła w sobotę wieczorem na podstawie referatu p. dr. Głabińskiego kilka petycji dodatkowo do rubryki oświatowej budżetu: na podstawie referatu p. Krzeczunowicza podwyższono subwencję dla Towarzystwa rybackiego w Krakowie z 4000 do 6000 kor., wreszcie na podstawie referatu p. dr. Starowiejskiego uchwalono wezwanie do Wydziału krajowego, ażeby przystąpił do reorganizacji krajowej Rady górniczej, do Rządu zaś, aby organizacja handlu naftą nie załatwiała samostannie, ale w porozumieniu z czynnikami krajowymi, aby ułatwić przeprowadzenie reorganizacji szkoły górniczo-wiertniczej w Borysławiu, wreszcie, aby zaprowadzić w kraju wyższe studium górnicze. Na tem ukończono obrady i zamknięto budżet.

Komisja przystąpiła następnie do dyskusji ogólnej nad kwestją pokrycia niedoboru budżetowego. Zabierali głos pp. Abrahamowicz, dr. Jahl, Krzeczunowicz, dr. Rutowski, P. Marszałek krajowy, dr. Jabłoński i hr. Piniński. Posłowie miejscy występowali przeciw podwyższeniu dotychczasowych dodatków do podatków bezpośrednich, a natomiast za pokryciem części niedoboru drogą pożyczki.

Dalszy ciąg dyskusji ogólnej odbędzie się na następnym posiedzeniu, które odbędzie się dziś wieczorem.

W komisji bankowej uchwalono w sobotę na podstawie referatu p. dr. Paygerta absolutoryum z rachunków gal. Kasy oszczędności we Lwowie, oraz podwyższenie gwarancji kraju dla wkładek oszczędności tej kasy z 120 do 150 milionów kor.

Następnie przeprowadzono ogólną dyskusję nad przedłożeniem Wydziału krajowego o Banku krajowym. Na następnym posiedzeniu referent p. Abrahamowicz przedstawi sprawozdanie o tem przedłożeniu. W obradach komisji wzięli również udział członek Wydziału krajowego p. dr. Pilat oraz dyrektorowie Banku krajowego dr. Zgórski, dr. Milewski i dr. Michalski.

Komisja parlamentarna prawnicy obradowała wczoraj rano, a następnie wieczorem nad obecną sytuacją, a następnie nad kwestją pokrycia niedoboru budżetowego.

Grupa demokratyczna lewicy sejmowej obradowała również wczoraj nad obecną sytuacją i sprawami stojącymi na porządku dziennym obrad Sejmu.

Dziś odbywają się posiedzenia komisji

budżetowej, szkolnej, administracyjnej, gminnej, drogowej, oraz klubów: lewicy demokratycznej i ludowego.

Sprawa Chełmska.

Duma uchwaliła 154 głosami przeciw 107 przejść do rozprawy szczegółowej nad przedłożeniem o sprawie Chełmskiej. Na większość złożyli się nacjonalisci, prawica i większa część paździenikowców.

W dyskusji ks. Maciejewicz przedstawił kilka przykładów z dziejów i dowodził, że prawosławna ludność nigdy od Polaków nie doznawała prześladowania religijnego i że ludność ta dobrowolnie przyjęła wiarę katolicką i była z tego powodu narażona na ciężkie prześladowania, nawet na zesłanie na Sybir. Po ukazie paździenikowym ludność ta spodziewała się, że będzie swobodnie mogła wyznawać religię, którą sobie obrała.

P. Harusewicz oświadczył, że właściwym celem przedłożenia jest nawrócenie na prawosławie i zruszenie całej ludności w Chełmszczyźnie. Dowód tego widzi mowca w motywach przedłożenia. Idzie o zupełne zlanie się tej prowincji z resztą gubernij rdzennie rossyjskich. Ustawa ta będzie zwycięstwem gwałtu. Najlepiej charakteryzują to słowa, że wynikiem złąd nieszczęście dla zwycięzców, część i sława dla zwyciężonych.

P. Grabski oświadczył, że wyłączenie Chełmszczyzny grozi powrotem czasów, w których dla Polaków była niemożliwa egzystencja w państwie rossyjskiem. Droga ta może być fatalną zarówno dla Polaków, jak i dla państwa rossyjskiego.

Poseł od Rosyan warszawskich, Aleksiejew rzekł, że Rosyianie nigdy nie byli tyranami. Jeżeli Polacy pozwolą Rosyanom żyć bez przeszkód, to Rosyianie życzyć sobie będą tylko powodzenia narodu polskiego.

P. Makłako w (kadet) oświadczył, że zwolennicy i autorowie projektu wykonywują tylko czynność symboliczną, faktycznego skutku zaś nie osiągną. Jedyne będą jak największe wzburzenie wśród Polaków i zagranicą. Projekt ma tylko ten skutek, że Polacy są upokorzeni i obrażeni. Rząd zawiera przyjaźni z więgowymi wrogami Rosyi a odrzuca pewnych sojuszników. Ustawa ta jest symbolem nie zwycięstwa sprawy rossyjskiej, lecz tryumfu słabości i małoduszności rossyjskich kół rządzących. (Długotrwałe oklaski na lewicy).

Biskup Eulogiusz oświadczył, że Rosya musi wszędzie tworzyć pomyslny warunki dla rozwoju duchowych sił Rosyan. Mowca podnosił wielkie znaczenie tej ustawy i rzekł, że Rosyianie nie życzą źle ludności polskiej, ale nie chcą nadal być niewolnikami. Zakończył słowami: „Nie wyrze-

kajcie się prowincji Chełmskiej. Jeżeliby to się stało, Rosya upadłaby jako pewny łup polonizacji i separatyzmu“.

P. Dymarski zwrócił się do paździenikowców i rzekł, że kto przyjmuje tę ustawę, unicestwia zasady, wypowiedziane w manifestie paździenikowym i prawa przyznane ukazem kwietniowym. Przedłożenie to zniewieczy zasady, na których opiera się Duma. Mowca wskazał na uchwały Zjazdu słowiańskiego w Petersburgu, odbytego przed 3 lata, który zajął stanowisko przeciw tej ustawie, oraz na jednomyślną krytykę, z jaką zagranicą spotyka się rossyjska polityka prześladowania Polaków. To nowe wystąpienie Rosyi przeciw Polakom wywołuje zbliżenie Rosyan do Niemców, którzy taką samą politykę uprawiają w Poznańskiem. Wypiera się nas — powiada mowca — z zachodu na wschód, z naszej odwiecznej ojczyzny, gdzie żyjemy na podstawie praw historycznych, ale my mamy prawo do życia i żyć będziemy.

Sprawozdawca Czichaczew streszczył wywody mowców w ciągu dyskusji i rzekł, że istota przedłożenia polega na rdzennie rossyjskości Chełmszczyzny. Komisja uważa wydzielenie jej za pierwszy krok i za formę, która dopiero późniejsze ustawodawstwo musi treścią uzupełnić. Komisja trzymała się zdala od wszelkiej stronniczości, miała tylko interes zachodniej Rosyi na oku.

KRONIKA.

Lwów, 3 lutego.

Kalendarz.

Niedziela (4 lutego):

Weroniki. — Witosława. — Tymofteja ap.

Wschód słońca o godzinie 6 53 rano, zachód słońca o godzinie 4 21 po południu.

Poniedziałek (5 lutego):

Agaty panny. — Dobrochny. — Kłimentia m.

Wschód słońca o godzinie 6 52 rano, zachód słońca o godzinie 4 23 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 5 stopni C.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu lutym wolno polować na: kozły, głośce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, od 15 jarząbek, od 15 kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— JE. P. Minister Galicyi Władysław Długosz przybył we czwartek z Wiednia do Lwowa.

— JE. P. Minister rolnictwa dr. Brań — jak donoszą z Wiednia — ponownie zachorował.

182

SYRENA.

(Pierre Dax L'orpheline d'Autueil)

Cześć druga.

XX.

Dalszy ciąg romansu Gerarda.

(Ciąg dalszy).

Następnie, całując ją serdecznie i przytrzymując przy piersi, jakby to zrobił Jakób de Tiburce:

— Czy ja się myślę, Lucynko? — zapytał.

Nie śmiała uczynić wyznania, szepnęła tylko:

— Błagam ciebie na wszystko, ukochany wujaszku, oddal Oliviera de Kersaint!...

— Bądź rozsądna i powierzaj mi wszystkie swoje myśli. Żyję tylko dla ciebie. Pozostaw mnie samym na chwilę, dobrze?

Lucyna także potrzebowała samotności. Opuściła apartament Daniela.

Wtedy, nie mając już żadnego powodu, aby się powstrzymywać, Daniel d'Antignac pobiegł do telefonu.

Czyżby to było podobne!... Jego matka miałaby znaleźć jego żonę i dziecko?... Cemu nie powiedziałaby mu tego, zanim zawiozła Lucynę do tego domu?...

I przypomniał sobie wszystkie słowa siostrzenicy. To dziecko znajdowało podobieństwo pomiędzy nim a... tym, którego nazywała Gerardem!... On był do niego podobny!...

Dreszcz wstrząsał Danielem. Chciał wiedzieć... natychmiast.

Zadzzwonił i zażądał połączenia. Oczekiwanie nie długo trwało.

Głosem wzruszonym, często przerywanym, mówił:

„Proszę mi zrobić przyjemność, pójść na ulicę Bréda. Proszę się dowiedzieć nazwiska damy, zamieszkującej razem z synem pod numerem 15. Ten syn ma na imię Gerard. Czy to nazwisko rodzinne? Czy przybrane? Koniecznie muszę mieć tę wiadomość dziś wieczorem. Można posmarować łapy tym, którzy panu dostarczą tych wskazówek. Do widzenia, jak najwcześniej“.

Po chwili Daniel dodał: „Tak, dziś wieczorem. Liczę na pana“.

Zdenerwowany przebadzał się po gabinecie, powtarzając w myśli rozmowę z Lucyną i wracając ciągle do tego podobieństwa, które ona zauważyła. Czyż być może, aby ta kobieta była Izabelą, a ten młodzieniec...?

A więc, nie! Daniel d'Antignac nie mógł jeszcze wymówić: mój syn!...

I wtedy tortury znoszone tysiące razy, wracały z tą samą rozpaczą, z temi samymi podejrzeniami i wyrzutami sumienia i jak zawsze, widmo tej, która według prawa nazwisko jego nosiła, to widmo stawało przed nim, wołając o swojej niewinności!...

Daniel bladł jak ściana. Silne jego szczyki drżały, pięści się zaciskały, a śmiech nerwowy nim wstrząsał, gdy pochylając głowę, przygniecioną przeznaczeniem, które się mściło, szeptał z błędnym wzrokiem:

— Brakowało tylko tego spotkania, aby czara się przepełniła!... Nic nie brakowało do intrygi, która nigdy wyjaśniona nie będzie, tylko tego, żeby to dziecko go pokochało!... Bo ona go kocha!...

Śmiał się jak potępieniec!

W chwili, gdy musiał siadać do obiadu, poleciał swemu kamerdynerowi, żeby mu dał znać, skoro go zawołają do telefonu. Lecz patrząc na swoją matkę, która przy stole spożywała z nim od czasu do czasu ukradkiem, Daniel sobie powiedział, że jego myśli i obawy były rzeczywistością.

Dopiero o dziewiątej wieczorem Daniel d'Antignac, zawiadomiony przez służącego, udał się do swego gabinetu, gdzie aparat się znajdował.

Zaraz po zamianie koniecznych wyrazów, Daniel usłyszał:

„Trzecie piętro przy ulicy Bréda 15 nr. jest zajęte przez panią Izabelę d'Estaing, która ma jednego syna, Gerarda. Ten syn przybył świeżo z zagranicy, z kąd przysyłane, świetne jego sprawozdania fachowe zapewniły mu niesłychanie korzystną sytuację. Matka i syn mają przy sobie kobietę, która nie jest uważana za służącą. Pani d'Estaing i jej syn nie mają przed nią żadnych tajemnic. Nazywa się ona Filomena Plissier. Jestem obecnie o dwa kroki od ulicy Bréda, jeżeli hrabia d'Antignac potrzebuje dalszych wyjaśnień, jestem cały na usługi“.

Z oczami krwią nabiegłymi Daniel odrzekł:

„Nie, dziękuję, może później, któregoś z tych dni. Bardzo dziękuję!“

Rozmowa się skończyła.

Daniel zatrzymał się na środku pokoju ze sztywnym wzrokiem i z uśmiechem ogłupienia pod gestym wąsem. Całkiem głośno wymówił:

— A więc... i cóż dalej?... Co mnie to może obchodzić... mnie... osobiście?... Mojej matce wolno bywać, gdzie jej się podobają... nawet u pani d'Estaing... tak, nawet u pani d'Estaing...!

Chodził i znowu się zatrzymywał, ciągle ze sztywnym wzrokiem, ruszając ramionami.

„Zaprowadzić tam Lucynę!... Czyż to nie ostatnia niedorzeczność?... Lucynkę... córkę tego, którego kochała Izabela!...“

Daniel zatrzymał się znowu błędnie coraz bardziej i ostatnia skarga męczennicy w uszach mu zabrzmiała:

„Przysięgam, że jestem niewinna!“...

W pałacu d'Antignac i przy ulicy Bréda zgłębiano do dna sytuację. Nie można

było pozostać dłużej w tym stanie ostrym i naprężonym.

Hrabina d'Antignac widziała tylko jeden cel przed sobą: załagodzenie rozłamu, zbliżenie serc rozłączonych i szukała wszelkich sposobów, aby dojść do tego, mówiąc sobie, jako dobra i pobłażliwa kobieta, że do niej należy zrobić pierwszy krok wobec Daniela.

Lecz po wizycie babki i wnuczki, Izabela i jej syn długo z sobą rozmawiali i Gerard szepnął:

— Matko, czy zrozumiałaś teraz, gdyż ja już poznała, że mogę ją kochać?

Prąd uczucia przywiązania już się związał pomiędzy Izabelą a dzieckiem Jakóba de Tiburce; to też odpowiedziała wzruszona, nie przeczuwając, co wyniknie z tej rozpaczelwiej sytuacji:

— Tak, rozumiem, Gerardzie!

Rozmawiali długo, zastanawiali się nad wszystkimi drogami, które mogłyby doprowadzić do pomyslnego rezultatu, następnie myśli ich się zjednoczyły i zaraz nazajutrz rano Izabela, która nie cofała się przed żadną ofiarą, ponieważ chodziło o szczęście Gerarda, pisała:

„Panie hrabio!

„Jeden cel tylko, jedyny w życiu, skłania mnie do opuszczenia grobu, w którym na tak długo się zamknęłam, do uczynienia ze mnie umarłej dawno dla świata, istotą żyjącą.“

„Nie wiem, czy panu wiadoma jest błogosławiona wizyta, którą mieliśmy wczoraj oboje z moim synem. Ta wizyta, dała sposobność memu dziecku zajrzeć w światy dotychczas nieznane. Lecz mój syn, panie hrabio, jest człowiekiem honoru. Jeżeli ten świat ma się zasnąć nocą ciemności, życzy sobie, aby to nastąpiło natychmiast.“

„Mój list może się panu wydawać zagadką. Nie warto jednakże, żebym coś więcej napisała, póki się nie dowiem, czy pan zechce przeczytać to, co mam do powiedzenia.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Z Rady miasta Lwowa.** Na czwartkowym posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Neumann, zabrał głos przed porządkiem dziennym r. Włodzimirski, a przypomniawszy sprawę traktatu z Rumunią co do dostawy mięsa dla Austrii, z którego miały korzystać także Lwów i Kraków, podniósł, że — według sprawozdań dzienników wiedeńskich — sprawa dostawy tego mięsa była przedmiotem obrad jednego z posiedzeń Rady m. Wiednia. Na posiedzeniu tem miał b. Minister handlu dr. Weiskirchner domagać się, by mięso rumuńskie przeznaczone było wyłącznie dla Wiednia z penningiem Lwowa, Krakowa i Berna. Mowca obawiając się, by rzeczywistość tak się nie stała, zwrócił się do prezydium miasta i posłów lwowskich do Rady państwa z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków, by Lwów z wyżej wspomnianej dostawy nie był wykluczony.

Prezydent miasta p. Neumann przyrzekł zająć się tą sprawą.

Z kolei odczytał sekretarz Rady p. Kleczewski pismo Prezydium Lwowskiej gminy ewangelickiej, przesłane Prezydium miasta Lwowa w odpowiedzi na pismo w sprawie mianowania kierownika szkoły ewangelickiej.

Pismo to opiewa:
„Do Świętego Prezydium król. stoł. m. Lwowa!

W odpowiedzi na doniesienie Świętego Prezydium z dnia 13 grudnia ub. r. oświadcza Presbiterium gminy ewangelickiej we Lwowie, co następuje:

Ewangelicka gmina kościelna jest autonomiczną i posiada wyłączne prawo rządzenia sprawami swojemi.

Zgodnie z zapatrywaniem Świętego Prezydium jest i jej pożądanym utrzymywanie zgodnego współżycia między wszystkimi narodowościami naszego kraju. Dobro szkoły ewangelickiej, do której uczęszczają dzieci różnych narodowości, wymaga, aby kierownikiem tejże był człowiek, nie odnoszący się do żadnej z nich z nienawiścią.

Tą zasadą kierowało się także Presbiterium przy wyborze nowego dyrektora.

Nie pojmujemy wcale „zaniepokojenia“ całego ogółu polskiego — o ile takie istnieje — ponieważ postępowanie powołanego dyrektora nie daje do obawy żadnej przyczyny, przeciwnie, przekonano się Presbiterium z dotychczasowej działalności wspomnianego dyrektora, że podsunęte temuż nieprzychylności do narodowości polskiej są zupełnie bezpodstawne. Jan Stromenger, kurator, ks. Paweł Pomykać, przewodniczący, ks. dr. Rudolf Kesselring, sekretarz.

Z porządku dziennego referował r. dr. Przygodzki sprawę utworzenia wydziału mieszkaniowego, mającego na celu przestrzeganie stosunków mieszkaniowych, inicjatywę w tej sprawie i opiniowanie próśb o pomoc z państwowego funduszu mieszkaniowego w kwocie 25 milionów koron, stworzonego ustawą z 20 grudnia 1910. Wydział ten — według wspomnianej ustawy — składać się może najwyżej z 16 członków i tyluż zastępców. Powołuje go do życia Namiestnictwo, na wniosek gminy, Zakładu ubezpieczenia społecznego lub Towarzystw budowlanych. Urząd członka wydziału mieszkaniowego jest honorowy i trwa trzy lata. Gmina z grona radnych może wybrać najwyżej sześciu członków i tyluż zastępców, gdyż z urzędu wchodzi w skład wydziału fizyk miejski i reprezentant miejskiego urzędu budowniczego.

Referent kończąc swój obszerny referat na ten temat, wniósł imieniem sekcji organizacyjnej, aby gmina m. Lwowa domagała się od Namiestnictwa powołania do życia tego wydziału, a zarazem zaproponowała na członków radnych: Riedla, Włodzimirskiego, dr. Dwerneckiego, dr. Schleichera, Biernackiego i dr. Przygodzkiego, a na zastępców członków radnych: Hinglera, Ihnatowicza, Kauczyńskiego, dr. Szpora, Szczurkiewicza i dr. Mikołajskiego.

Wniosek ten Rada uchwała bez dyskusji.

W myśl referatu r. dr. Piaseckiego uchwalono w dalszym ciągu upoważnić magistrat do wydania zakazu przewożenia jakiegokolwiek chorych na choroby zakaźne w publicznych pojazdach, dorożkach, tramwayach lub w noszach Towarzystwa ratunkowego. W przyszłości przewożenia takich chorych ma dokonywać magistrat przez swoich sanitariuszów na żądanie lekarzy ordynujących, a po stwierdzeniu choroby przez lekarzy miejskich.

W myśl dalszego referatu r. dr. Piaseckiego uchwała Rada nadać miejskim lekarzom weterynaryjnym w VII. klasie rangi tytuł naczelnego lekarza weterynaryjnego, w VIII. klasie rangi tytuł starszego lekarza weterynaryjnego, w IX. klasie rangi lekarza weterynaryjnego, a w X. klasie rangi asystenta weterynaryjnego.

Z kolei dokonała Rada losowania trzech posagów po 858 koron z fundacji ś. p. dr. Antoniego Roickiego, przeznaczonej dla ubogich szwaczek. Z poniedziałku 29 kandydatek, przypuszczonych do losowania, szczęśliwie losy wyciągnął r. Szczurkiewicz dla Stanisławy Maryi Małskiej, Janiny Filomeny Kurowskiej i Maryi Giglówey.

W końcu uchwała Rada rozpisnąć kon-

kurs wewnętrzny na dwie posady w miejskiej Izbie obrachunkowej w X. i XI. klasie rangi.

Na tem o godzinie 9:30 wieczorem zebrał się prezydent miasta p. Neumann na posiedzenie jawne i zarządził tajne, na którym omawiana była sprawa reorganizacji miejskiego urzędu budowniczego. Uchwał jednak żadnych nie powzięto, gdyż o g. 10 wieczorem okazał się brak kompletu.

— **Wiec w sprawie budowy kanałów** odbył się wczoraj wieczorem w sali ratuszowej z inicjatywą „komitetu wyzyskania sił wodnych“.

Obrady zajął prof. Dzieślewski, który po powitaniu zebranych przedstawił historię ustawy z roku 1901. Niedawno wniesiona została do parlamentu nowela do tej ustawy, nowela uszczuplająca — zdaniem mowcy — nasze prawa. Mowca apelował do Koła polskiego, aby wyczerpał wszystkie siły i nie dopuścił, by nowela doszła do skutku.

Następnie na wniosek prof. Dzieślewskiego do prezydium wicepowołano rektora Thulliego, prof. Pawlewskiego i wicepr. dr. Stahla. Na sekretarzy zaś zaproszono inż. Sikorskiego i p. Bog. Krzysztofowicza.

W referacie o sprawie galicyjskich dróg spławnych inżynier Downarowicz krytykował nowelę kanałową i omówił kwestyę streszczoną w rezolucjach, które wzywają Koło polskie do energicznej obrony praw, nabytych ustawą z r. 1901: do czynienia starań, by termin ukończenia kanału do Dniestru na r. 1923, według § 6 ustawy z r. 1901, został wyraźnie zastrzeżony i aby fundusze na budowę całej drogi wodnej aż do Dniestru z odnogą do Lwowa zostały przez Rząd zapewnione; do jak najrychlejszego na podstawie ustawy z r. 1901 domagania się równoczesnego rozpoczęcia drogi spławnej do Dniestru w kilku miejscach, a nie tylko po zachodniej stronie Krakowa, a przynajmniej rozpoczęcia robót tak od Dniestru, jak i od Lwowa; do podjęcia starań, aby dla budowy kanału żeglugi w Galicji została w kraju utworzona krajowa samodzielna dyrekcja budowy z językiem urzędowym polskim, albo aby przeprowadzenie budowy zostało oddane Wydziałowi krajowemu, wreszcie do czynienia starań, aby kwoty przeznaczone na regulację rzek od r. 1913 w każdym razie nie były mniejsze od kwot dotychczasowych.

Dalsza część rezolucji domaga się od Wydziału krajowego, by na podstawie § 10 ust. z r. 1901 powołał do życia komitet doradczy, złożony z fachowych czynników technicznych, handlowych i przemysłowych. — Wyrażono w rezolucjach dalej ubolewanie z powodu, że Rząd nie wykonał szczegółowego projektu kanału-żeglugi Wisła-Dniestr z odnogą do Lwowa; wyrażono przekonanie, że jest rzeczą konieczną, aby wszelkie kwoty, przeznaczone na wykonanie dróg spławnych i regulację rzek, nie były obciążane interkalariami; wyrażono również protest przeciwko temu, że do trasowania alternatywnego kanału w Zagłębiu krakowskim powołano techników obcych i przeciw powołaniu obcych techników do ekspozytury dyrekcji budowy dróg wodnych w Krakowie.

W dyskusji brali udział inż. Bryl, prof. Jaegerman, Bogd. Krzysztofowicz, p. Kędzior, który rezolucje referenta poddał krytyce i dr. Battaglia, który w dłuższym przemówieniu wykazywał, że ponad to, co Rząd przyobiecał uczynić w sprawie kanałowej, nie można więcej żądać i oświadczył, że w sprawie tej nie może społeczeństwo wskazywać Kołu polskiemu, jakie ma ono zająć stanowisko.

Przemawiali jeszcze: inż. Sikorski, Dąbski, rada Drewnowski, Diamant, wreszcie wnioskodawcy i referent.

W końcu uchwalono rezolucje przez inż. Downarowicza przedłożone.

— **Ossolineum** było w dniu onegdajszym widowiskiem pięknej, domowej poniekąd uroczystości, której rozgłos wszakże przedostał się po za mury Zakładu i budzi wszędzie sympatyczne echa. Obchodzono tam mianowicie jubileusz trzydziestoletniej pracy Władysława Bełzy, początkowo na stanowisku kryptora, później naczelnika administracji i wydawnictwa książek szkolnych. Jubilatowi wręczono sygnet pamiątkowy, obdarzono go kwiatami. Przytem zwracali się doń w pełnych czei wyrazach: kurator Instytutu, Andrzej ks. Lubomirski, dyrektor Wojciech Kętrzyński, sekretarz literacki Tadeusz Czapelski i od stypendystów p. Juliusz Zaleski. Przemówienia te cechowało zgodne uznanie zasług wzorowego urzędnika, jego zawsze szczęśliwych zabiegów i przyszłowiowej prawości. Charakteryzował też uczucia wszystkich najdosadniej końcowy ustęp jednego z przemówień: „Zaślubiamy się z Tobą tym pierścieniem. Niech więc świeci, błyszczy, niech promienieje na serdecznym palcu Twojej męskiej, czystej i szlachetnej ręki — tej ręki, której pamięć i przykład nie zginie pośród nas i społeczeństwa!“

— **Bal prasy.** Już tylko cztery dni dzieli nas od balu prasy. Zapowiada się on pod każdym względem świetnie, a jak olbrzymie obudził zainteresowanie, dowodem fakt, że w przeciągu zaledwie kilku dni od ogłoszenia sprzedaży biletów, rozchwytało wszystkie bilety do łóż i krzesel w amfiteatrze, tak, że zostało

jeszcze tylko kilkanaście biletów do miejsc na drugim piętrze. Rozkupiono także, wszystkie łóża estradowe. Wymownym dowodem zainteresowania, jakie nie tylko we Lwowie, ale i poza jego obrębem, obudził tegoroczny bal prasy, są także napływające nieustannie z prowincji zgłoszenia po zaproszenia na bal. Wogóle spodziewany jest ogromny zjazd publiczności z poza Lwowa, liczniejszy, niż kiedykolwiek dotąd, jak wnosić można z otrzymanych przez komitet listownych zapowiedzi. Dla pań przygotował komitet prześliczne i niezwykle efektowne porządki tańców, które będą prawdziwie miłą, a trwałą pamiątką dla uczestniczek tegorocznego balu prasy. Bal ten wogóle obfitować będzie w mnóstwo niespodzianek i zapisze się w pamięci jego uczestników całym szeregiem niezapomnianych wspomnień i wrażeń.

— **Bal kostiumowy.** W uzupełnieniu poprzedniej naszej notki o tym balu, urządzanym przez hr. Romanową Potocką na dochód Tow. Dam dobroczynności i na budowę szpitala Czerwonego Krzyża, winniśmy zaznaczyć, że na posiedzeniu odbytem w ubiegłą środę, po wymownym zagajeniu przez hr. Potocką, która w gorących słowach odwoływała się do gorliwego współdziałania obecnych, zabrał głos dr. Kallist Krzyżanowski i w obszernym wywodzie przedstawił konieczną potrzebę i zadania szpitala Czerwonego Krzyża w mieście naszym. Szpital ten w razie wojny będzie niósł humanitarną swą usługę wojsku, w czasie zaś pokoju służyć będzie cywilnym mieszkańcom Lwowa. Szpitale lwowskie nie wystarczają dla potrzeb naszej ludności i są stale przepełnione, a zatem szpital Czerwonego Krzyża byłby dla Lwowa prawdziwym dobrodziejstwem. Towarz. Czerwonego Krzyża nie posiada jednak dostatecznych funduszy, żeby przystąpić do budowy tego szpitala. Hr. Romanowa Potocka, wybrana wiceprezydentką tego stowarzyszenia, zajęła się bardzo gorliwie gromadzeniem tych funduszy. Za jej inicjatywą małżonek jej, JE. Roman hr. Potocki, darował Towarzystwu półtora morga gruntu przy ul. Piekarskiej pod budowę szpitala. Grunt ten posiada dziś wartość 80—100 tysięcy koron. Towarzystwo Czerwonego Krzyża postanowiło też wyzyskać tę okoliczność, że grunty we Lwowie rosna niesłychanie w cenie i zakupiło za 50.000 kor. 13 morgów na Pasiekach za rogatkami. Na tym gruncie ma stanąć szpital, grunt zaś wspólnie ofiarowany przez Romana hr. Potockiego, ma być sprzedany pod budowę domów czynszowych. Hr. Romanowa Potocka zdołała też nakłonić hr. Mierową do ofiarowania Towarzystwu 100.000 kor. Wszystko to jednak nie wystarcza jeszcze do wzniesienia szpitala. Jedno łóżko w takim szpitalu kosztować będzie mniej więcej 5000 kor. Nie opłaci się budować szpitala mniejszego, niż na 100 łóżek, więc potrzeba 500.000 kor., a ponieważ Towarzystwo nie posiada więcej nad 300.000 kor., przeto trzeba koniecznie się starać pomnożyć jego fundusze za pomocą balów, przedstawień amatorskich, odczytów i t. d. Oto motyw, dla którego się urządził bal kostiumowy.

Na temże zebraniu dam wybrano ściślejszy komitet, który będzie się zajmował dalszą organizacją tego balu. Do komitetu tego weszły panie: hr. Bielska Juliuszowa, hr. Zamojska, hr. Siemieniska-Lewicka, hr. Henrykowa Badeńska, Koloszarowa, Loewensteinowa, Alfredowa Halbanowa, Obtułowiczowa.

— **Pogrzeb** ś. p. b. Ministra Ebenocha odbył się we czwartek po południu w Wiedniu przy olbrzymim udziale publiczności. W kondukcje żałobnym byli Zastępca Najj. Pana, PP. Ministrowie, liczni posłowie i t. d.

— **P. Franciszek Hovorka**, dziennikarz czeski, o którego zapowiedzianem dniu najbliższe przybycie do Lwowa, donosiliśmy już, zaproszony został do powtórzenia odczytu o Franciszku Palackim w Piotrkowie, oraz w Kole literatów i dziennikarzy polskich w Kijowie.

Tygodnik Ilustrowany umieścił podobiznę naszego przyjaciela oraz artykuł, witający w serdecznych słowach miłego gościa w murach Warszawy.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** P. Zygmunt Leyko, magister farmacji, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego, rodem z Miłca w Galicji, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii, a p. Szymon Blatt, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, stopień doktora praw.

— **Powszechny wykład uniwersytecki.** W niedzielę, dnia 4 b. m., prof. Uniw. dr. J. Łukaszewicz: „Filozofia A. Mickiewicza“. Sala gimnastyczna szkoły kolejowej. Początek o godz. 5 wieczorem.

— **Z kolei państwowych.** Ministerstwo kolei zamianowało inspektora kolejowego Jana Bartla w Stryju, starszym inspektorem.

— **Kasyno urzędnicze** (Rynek 1. 9) urządził dziś, w sobotę „wieczorek kostiumowo-maskowy“ przy orkiestrze wojskowej 15 pp. Lista otwarta.

— **Wybory do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.** Zastępcami członków zostali wybrani w kategorii przemysłu pp. Henryk Eber, Michał Makowicz, Tadeusz Höfingier, Stanisław Gurgul i dr. Jan Rucker; z kategorii handlu pp.: dr. Jerzy Russmann,

Wiktor Chajes, Artur Polturak i Maurycy Jonasz.

— **Bal Związku słuchaczy inżynierii i budownictwa wodnego szkoły Politechnicznej** odbędzie się pod protektoratem Michałowej hr. Baworowskiej i Andrzeja ks. Lubomirskiego w czwartek, dnia 8 b. m., w salach Kasyna miejskiego.

— **Związek urzędników rachunkowych i kasowych Wydziału krajowego** odbędzie walne zgromadzenie w środę, dnia 14 lutego b. r., o godzinie pół do 6 wieczorem w sali „Kraj. Kursu dozorców drenarskich“. (Wydział krajowy parter W. 28, wejście od ul. Kościuszki na lewo).

— **Szpital Bonifratrów.** Od tygodnia zbiera w naszym mieście dwóch braci Bonifratrów datki na swój szpital w Krakowie. — Jak wiadomo, znany od 300 lat w naszym kraju ten zakon z pielęgnowania ubogich chorych, posiadał i tutaj we Lwowie na Janowskim klasztor i szpital, ufundowany przez króla Jana III., zamieniony potem przez Cesarza Józefa II. na obecny szpital garnizonowy.

Zakon ten niezmordowanie pracuje dla dobra cierpiącej ludzkości, pomimo, że nie posiada stałych funduszy ani na utrzymanie swoje, ani ubogich chorych w swym nowym szpitalu, jednakowoż rozwija on swą błogą i tak obfitą w zasługi działalność, pomny na to, że nasze wdzięczne i ofiarne społeczeństwo nie da upaść tak szlachetnej instytucji, w której tysiące najniezwyklejszych, bo ubogich chorych nędzarzy znajdują pomoc lekarską i przytułek bardzo często już ostatni w ich ziemskiej wędrówce.

Przeto rzucając grosz do puszek tychże kwestarzy, przyczynimy się do utrzymania niezliczonych chorych w tym szpitalu.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firmy: Mojżesz Seherlag, kupiec w Budzanowie.

— **Na bursę Grunwaldzką** T. S. L. we Lwowie złożyli w Związku okręgowym: JE. Najprz. ks. Arcybiskup Biłczowski 1000 kor., dr. Ozyasz Wasser 100 kor., p. Herman Kornfeld zebrane w gronie znajomych 34 koron 80 hal.

— **Bratobójstwo.** W Rzepienniku biskupim, powiatu tarnowskiego, podezas kłótni zabił Jan Łopatkiewicz tamtejszy włościanin, swego brata Władysława, uderzywszy go kilka razy nożem w okolicę serca. Bratobójcę aresztowała żandarmerya.

— **Medal na cześć Zygmunta Krasińskiego.** W Poznaniu ogłoszono onegdaj rozstrzygnięcie konkursu na medal, mający być wybity ku uczczeniu setnej rocznicy Zygmunta Krasińskiego. Pierwszą nagrodę otrzymał rzeźbiarz poznański Władysław Marcinowski, drugą Jan Wysocki z Monachium.

△ **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Antoniemu Krzyżanowskiemu, słuchaczowi filozofii, oskarżonemu przez prokuratorę Państwa o zbrodnię oszustwa przez złożenie fałszywych zeznań w toku rozprawy przeciw 101 studentom ruskim, oskarżonym o znane krwawe zajścia na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910 r. zakończyła się we czwartek po południu.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Krzyżanowskiego za zbrodnię oszustwa na karę jednomiesięcznego więzienia.

Skazany zgłosił od wyroku zażalenie nieważności.

△ **Znaleziono:** w ulicy Leona Sapiehy ceratową torebkę z różancem i chusteczką; w ul. św. Mikołaja torbę z czarnej skóry, zawierającą plany i akty urzędowe.

△ **Samobójstwo.** W jednym z pokoi gościnnych hotelu „Belle-vue“ odebrał sobie wczoraj wieczorem życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, Mieczysław Schäffel, nauczyciel szkoły ćwiczeń w seminarjum nauczycielskim męskim w Sokalu. Powodem samobójstwa miał być zły stan majątkowy.

Zwłoki, po spisaniu protokołu przez komisję sanitarno-policijną odstawił komisariat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Uduszenie się dwojga dzieci dymem.** Murarz Piotr Gałazka i jego żona Anna wydalwszy się we czwartek rano ze swego mieszkania przy ul. ks. Biskupa Bandurskiego 1. 11, pozostawili w nim troje dzieci: czterolatniego Michała, trzyletniego Stanisława i sześciomiesięcznego Władysława. W czasie ich nieobecności, od iskry, wypadłej z żelaznego pieca, zajęła się sofa i zanim sędziwi zauważyli wydobywający się z mieszkania Gałazków dym i pospieżyli na ratunek, dwoje dzieci: trzyletni Stanisław i sześciomiesięczny Władysław udusiło się już dymem. Trzeciego chłopca, 4 letniego Michała, zdołało jeszcze pogotowie Towarzystwa ratunkowego uratować od śmierci.

△ **Nagły zgon.** W jednym z biur krajowej dyrekcji skarbu zmarł wczoraj rano nagłe 80 letni Aleksander Zieliński, emer. sekretarz powiatowy, który przybył tam, celem podjęcia pensji emerytalnej. Zwłoki odstawił komisariat miejski do kostnicy Zakładu medycyny

sądowej. Powodem nagłego zgonu był prawdopodobnie udar sercowy.

Pogrzeb bł. p. Leopolda Mécya odbył się w Warszawie w środę, przy tłumnym udziale publiczności. Na cmentarzu przemawiali adwokat Adolf Suligowski i Józef Kotarbiński, imieniem Towarzystwa literatów i dziennikarzy. Na trumnie złożono bardzo wiele wieńców.

Dwa zamachy samobójcze. Na cmentarzu izraelskim usiłował wczoraj odebrać sobie życie wystrzałem z rewolwera, skierowanym w prawą skroń 19-letni N. Rubin. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego na razie nieznana, wyjaśnia ją zapewne listy, które desperat pozostawił do rodziny.

Drugi wypadek zamachu samobójczego zdarzył się w hotelu Warszawskim. Usiłował tam mianowicie odebrać sobie życie przez zaciągnięcie akademika Tadeusza Jasilkowskiego. Służba hotelowa jednak usiłując dobrać się do pokoju, zajętego przez Jasilkowskiego, jęki, wyważyła przymocowane drzwi, a znalazłszy Jasilkowskiego leżącego koło pieca w stanie nieprzytomnym, z twarzą zwróconą do otwartego pieca, z którego uchodził opar, wezwwała pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Desperata, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwieziono do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Wielką awanturę wywołała wczoraj w przystępie szału w kościele N. P. Maryi Śnieżnej umysłowo chora Marya Siutrykowa. Niezadowolona zabrała policjanta i oddała w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

Ofiara sportu saneczkowego. Podczas saneczkowania na stokach Wysokiego Zamku wypadł we czwartek z sanek uczeń gimnazjalny Kazimierz Butyniec i dotkliwie się potłukł. Opatrzył go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Nieostrożna jazda. Włóścianin N. Niedźwiecki z Kozielnik jadąc wczoraj szybko ulicą Zieloną najechał na 8 letnią Kazimierę Cieglerównę i dotkliwie ją potłukł.

Połowę cielecia, znalezionej na placu Maryackim, złożono w policyi.

Nie tylko go ograł, ale i w dodatku oblił. Rubin Fisch pomocnik handlowy, doniósł tutejszej policyi, że onegdaj w kawiarni będąc w podpiym stanie, grał w domino z fryzjerem Gustawem Glücksmanem. Wynik tej zabawy był dla Fischy bardzo smutny, gdyż nie tylko Glücksman zabrał mu 80 kor., ale w dodatku, gdy Fisch począł czynić mu wyrzuty z powodu nieuczciwej jego gry, Glücksman połamiał mu kapelusze i ugodził go kilkakrotnie boksem w głowę, zadając kilka ran. Epilog tej sprawy rozegra się przed krótkimi sądownymi.

Podrzutek. W sieni realności przy ulicy Krótkiej 1. 5 zaleziono wczoraj pod rzuconą tam, 4-tygodni dziewczęcą dziecinę. Dziecko oddała policja w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy, sama zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia matki dziecka.

Napad. W ulicy Zimorowicza napadło wczoraj w nocy kilku jakichś drabów na Franciszka Karmelitę i tak dotkliwie go pobiło, że Karmelita stracił przytomność. Karmelitę opatrzyła stacja ratunkowa.

Ogień sklepowy. W sklepie Hermiana Bieka przy ul. Hetmańskiej wybuchł wczoraj ogień. Od rozpalonego piecyka zajęły się stojący tuż przynim kosze z węglami, a następnie lada sklepowa. Ogień ugasiła straż pożarna.

Umysłowo chora Matyldę Kisielewską, która zbiegła z Zakładu umysłowo chorych w Kulparkowie przytrzymała policja i oddała w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

Kronika policyjna. Za napad rabunkowy, dokonany na Janie Czerwińskim, betoniarzu, aresztowała policja niejakiego Józefa Szczudłę.

Ze sklepu przy ul. Leona Sapiehy 1. 15 skradziono Maryi Hirschfeldowej masło, wartości 100 kor. i 120 kor. gotówką.

Policja aresztowała wczoraj dwóch kieszonkowych złodziei: Arnolda Kormana i Wolfa Jorsta, którzy operowali koło przystanku miejskiej kolei elektrycznej na placu Gołuchowskiego.

W łaźni przy ul. Kotlańskiej skradziono wczoraj służącemu Grzegorzowi Wasylkowskiemu pulares, zawierający 6 kor. 90 hal.

Samobójstwo adwokata. Z Wiednia donoszą: W Praterze zastrzelił się we czwartek adwokat Jarosław Fluharz, znany także pod nazwiskiem Szlaghamerski. Powód samobójstwa nieznany.

Strajk personelu redakcyjnego „Pesti Naplo“. Z Budapesztu donoszą: Współpracownicy porannego wydania „Pesti Naplo“, w liczbie 16 zastrajkowali z powodu, że wydawca Zuranyi odmówił żądaniu podwyższenia, które poprzednio już przyznano. Członkowie innych redakcyj wyrazili solidarność strajkującym i zapewnili ich o poparciu w walce. Strajkujący urządzili przed mieszkaniem wydawcy kocią muzykę i przesyłali wiele egzemplarzy numeru wydanego tymczasem przy pomocy personelu administracyjnego i jednego „zamiastajka“, którym był b. poseł Farkashazy.

Dziennikarze peszeńscy odbyli wczoraj po południu zgromadzenie i wysłali deputację z czterech osób do Zuranego z przedstawieniem żądań strajkujących. Zuranyi dał tej deputacji odpowiedź odmowną. Po powrocie deputacji uchwalono, że Towarzystwo dziennikarzy peszeńskich ma się zająć żądaniami strajkujących i zapewnić im poparcie moralne i materyalne.

Dziś w tej sprawie miała być wniesiona w Sejmie interpelacja.

Tymczasem — jak donosi ostatnia depeza, nadeszła z Budapesztu — wydawca „Pesti Naplo“ oznajmił w nocy strajkującym, że skłonny jest przyznać im od 1 marca 15 proc. podwyżkę płac, wobec czego współpracownicy wrócili do pracy.

Zbrodnia na Jasnej Górze. Proces Damazego Macocha i dziewięciu jego towarzyszy rozpoczął się 27 b. m. przed trybunałem piotrkowskim. Śledztwo sądowe zdołało zgromadzić ogromny materiał; do rozprawy wezwanych zostanie wielu świadków.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 3 lutego, o godz. pół do 8 wieczorem „Jej adjutant“, operetka. — W niedzielę, 4 lutego, o godz. pół do 4 po południu, „Sędzia z Zalamei“. — W niedzielę, 4 lutego, o godz. pół do 8 wieczorem, „Cnotliwa Zuzanna“. — W poniedziałek, 5 lutego, po raz pierwszy (nowość): „Brand“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena; z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej. Abonament nr. 20. — We wtorek, 6 lutego, wyjątkowo o godz. 3 po południu, na dochód „Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania z r. 1863“: „Barbara Radziwiłłówna“, dramat historyczny w 5 aktach, F. Felińskiego. — We wtorek, 6 lutego, o godz. 7 wieczorem, „Jej adjutant“, operetka. — We środę, 7 lutego, po raz drugi, „Brand“, poemat dramatyczny.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 4 lutego, o godzinie pół do 4 po południu, „Wesele“, dramat; o godzinie pół do 8 wieczorem „Sąd“, sztuka. — W poniedziałek, 5 lutego, „Zemsta“, komedia. — We wtorek, 6 lutego, „Sąd“, sztuka.

Przegląd prasy.

Gazeta Narodowa w nr. 26 omawia sytuację w Sejmie i zaznacza, że w obecnym stanie rzeczy możliwym byłoby tylko ustalić ogólne zasady ugody polsko-ruskiej, sprawę reformy wyborczej zaś możnaby załatwić na osobnej sesji sejmowej na wiosnę.

Słowo Polskie w nr. 53 zamieszcza artykuł wstępny poświęcony omówieniu sprawy nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych i wyraża zapatrywanie, że w obecnym stanie rzeczy sprawa ta domaga się gruntownej zmiany.

Kurier Lwowski w nr. 51 poświęca artykuł wstępny zjazdowi męzów zaufania „Lewicy ludowej“, który ma się odbyć 11 lutego i stworzyć organizację t. zw. niezawisłych ludowców. Nawiązując do tego zjazdu wzywa *Kurier* do pracy organizacyjnej celem przygotowania gruntu pod zawiązanie nowego stronnictwa.

Dziło z 1 lutego b. r. zamieszcza artykuł wstępny pióra posła dr. Okuniewskiego poświęcony krytyce projektu zmiany statutu krajowego co do kompetencji Sejmu, wniesionego przez posła dr. Starzyńskiego, zaś w artykule zatytułowanym „Co dalej“, zastanawia się nad obecną sytuacją w Sejmie i apeluje do polskiej większości sejmowej, twierdząc, że ma ona do wyboru uspokojenie sporów narodowych albo też jeszcze gorsze ich zaostrenie.

Haleczanin w nr. 16 poświęca artykuł wstępny sprawie zabezpieczenia mandatów mniejszości, polemizując ze stanowiskiem za jętem w tej sprawie przez *Dziło*, które zalecało system pewnego rodzaju geometrii wyborczej a omawiając stanowisko, zajęte w tej sprawie przez stronnictwa polskie, dochodzi do pesymistycznej konkluzji, że trudno wogóle wyczekać w tej mierze jakichś rezultatów.

Naprzód w nr. 25 w artykule p. t. „Z chaosu sejmowego“ występuje z krytyką projektu prof. Starzyńskiego przyrzeczeniem czyni ostre wyrzuty stronnictwom, które partyjnymi rozterkami uniemożliwiają pozytywną pracę w Sejmie.

Gazeta Poranna w nr. 510 omawiając w artykule p. t. „Kanałowa demagogia“ wczorajszy wiec w sprawie kanałów, wystę-

puje z ostrą krytyką stronnicej akcji, nie mającej nic wspólnego z rzeczą stanowiskiem w tej sprawie i utrudniającej tylko poważną w tym kierunku działalność.

Ćwierćwiekowy jubileusz kapłański i dziesięciolecie zasiadania na tronie arcybiskupim JE. ks. Arcybiskupa dr. Józefa Teodorowicza.

Lwów, 3 lutego.

Wczoraj obchodził JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz 25-lecie kapłaństwa i dziesięciolecie zasiadania na tronie arcybiskupim. Najczcigodniejszy Arcypasterz, tak ukończony przez wszystkich, obie te uroczystości obchodził cicho, w gronie tylko najbliższych. Ale jakkolwiek bramy pałacu arcybiskupiego zamknięte zostały dla głośniego obchodu, który zapewne przemieniłby się w manifestacyjny hołd dla gorąco czczonego Dostojnika Kościoła, to jednak ze wszystkich stron kraju popłynęły życzenia, zjawili się deputacje, reprezentacje władz i instytucyj.

Ks. Józef Teofil Teodorowicz pochodzi z rodziny ziemiankiej. Ur. w r. 1864 dnia 25 lipca w Żywaczowie, w Horodeńskim, z ojca Grzegorza, właściciela Żywaczowa, po ukończeniu gimnazjum w Stanisławowie wstąpił na wydział prawniczy w Czerniowcach. Powołanie wzywało go jednak gdzieindziej. Wstąpił do seminarium duchownego i w r. 1887 jako 23-letni młodzieniec został wyswięcony na kapłana i odprawił prymicie w Stanisławowie.

Wikary w Stanisławowie. — niebawem proboszcz w Brzeżanach, obdarowany przez obywateli godnością obywatela honorowego tego miasta, ks. Teodorowicz w młodym wieku zostaje powołany na kanonikę we Lwowie.

Tu od razu rozwinął szeroką działalność jedynając sobie część i serca wszystkich. Człowiek ogromnej wiedzy, płomienny mówca, owiany gorącym uczuciem miłości Ojczyzny, orędownik ubogich, asceta, nie wymagający niczego dla siebie, świetlany typ sługi Bożego, stał się we Lwowie postacią, na którą zwróciły się od razu oczy społeczeństwa, kiedy w r. 1902 tron arcybiskupi został osierocony przez śmierć nieodżałowanej pamięci ks. Issakowicza. Z radością powitano też nominację ukochanego pasterza na Arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańsko-katol. W dniu 2 lutego 1902 otrzymał ks. Teodorowicz konsekrację z rąk ks. Biskupa Puzyny.

Na tronie arcybiskupim rozwinął ogromną działalność, idąc w ślady swoich poprzedników, utrzymując godnie tradycję tego tronu, na który społeczeństwo polskie naroczyło się patrzeć z czcią największą. Bierze gorący udział we wszystkich ważniejszych sprawach dotyczących się naszego życia narodowego, wszędzie spieszy ze światłą radą i pomocą.

Już w wigilię jubileuszu, t. j. we czwartek, przybyła do pałacu arcybiskupiego kapituła ormiańska, deputacja lwowskiego duchowieństwa ormiańsko-katolickiego, kapituła łacińska z ks. Biskupem Bandurskim, oraz JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski. Zjawili się również grono najbliższych krewnych i przyjaciół Najczcigodniejszego Arcypasterza. Do Jubilatą przemówili: ks. prałat Moszoro i ks. Biskup Bandurski.

W piątek odprawił JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, jak zwykle, cichą Mszę św. o godz. 9 rano w katedrze ormiańskiej. Po nabożeństwie zjawili się w pałacu arcybiskupim z życzeniami: Ich Eksceleńcy: P. Minister Galicji Długosz, P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński z Małżonką, P. Marszałek krajowy St. hr. Badeni, Korytowski, Głabiński, dalej Kazimierzowa hr. Badenowa, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski na czele deputacji Rady szkolnej, P. Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu dr. St. Szlachetowski, P. Prokurator skarbu dr. Karol Maryan Engel, ks. Prorektor dr. Jaszowski z gronem profesorów Uniwersytetu, prezydent m. Krakowa dr. Leo z wiceprezydentem Sare, burmistrz miasta Podgórze Maryewski, wiceprezes Koła polskiego Stapiński, prawie wszyscy posłowie sejmowi, rada Dworu Namiestnictwa, dyrektor gal. Tow. kredytowego ziemskiego dr. St. Nowosielecki, reprezentacje miast, najrozmaitszych instytucyj, stowarzyszeń, zakładów i t. d.

Z całego kraju i zagranicy nadeszło mnóstwo depezy i pism. Znane jest to czcigodne Imię i na szerokiej arenie światowej. Wysoko cenią Metropolite ormiańskiego w Watykanie; przypomnieć należy entuzjastyczny artykuł w „L'Echo de Paris“ głośniego dziennikarza paryskiego Henryka de Nonssanne, który miał sposobność zetknąć się z JE. ks. Teodorowiczem w Poznaniu w czasie pogrzebu ks. Arcybiskupa Stablewskiego, kiedy Arcybiskup ks. Teodorowicz poruszył w przemówieniu sprawę polską w Poznaniu; niezapomnia-

ny jest występ jego na wiecu katolików austriackich w Wiedniu w r. 1905, głos jego w „Reichspost“ w r. 1908 z okazji uchwalenia ustawy o wywłaszczeniu.

Wspomnieć jeszcze należy o podjęciu przez Niego dzieła odnowienia starej katedry ormiańskiej we Lwowie.

Nie ma miejsca na wyliczenie tu wszystkich zasług czcigodnego Arcypasterza — zrobi to kiedyś historia, zapisując imię Jego złotymi literami w dziejach Kościoła i narodu naszego.

JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz jest dwunastym z rządu ormiańskim metropolitą lwowskim. Pierwszym Biskupem ormiańskim był Jan I., konsekrowany w r. 1365. Miał on jeszcze 9 następców, a dopiero w r. 1626 Mikołaj Torosiewicz został przez Rzym zaliczony w poczet arcybiskupów.

Redakcyja naszej „Gazety“ łączy się w hołdzie składanym u stóp Najprzew. Arcypasterza i przesyła Mu z głębi serca płynące: „Ad multos annos!“

Pesymizm Krasińskiego.

(Odczyt dr. J. Kleinera).

W życiu każdego twórcy nadechodzi chwila przemiany, gdy po doświadczeniu lub przesileniu życia, krystalizują się poglądy i uczucia; wtedy osiąga umysł twórcy ostateczny punkt linii rozwojowej swego kierunku myślowego i powstają zwyczajnie dzieła, jeśli nie najgenialniejsze, to będące w każdym razie głównym kluczem do zrozumienia światopoglądu artysty.

Omówienie momentu tego u Zygmunta Krasińskiego wziętą dr. Juliusz Kleiner za przedmiot swego wczorajszego odczytu p. t.: „Przewyciężenie pesymizmu u Krasińskiego“, drugiego wykładu z cyklu 12 odczytów o Krasińskim.

Szan. prelegent rozpoczął uwagami ogólnymi o romantyzmie. Romantyzm był zbratany z pesymizmem; poeta rodzi się z cierpienia. Zdanie to słuszne, o ile idzie o poezję romantyczną; i poeta ta stawała się istotnie wielką, gdy działał ból prawdziwy, o charakterze zbiorowym, jak w Polsce, gdy wskutek nieszczęść siłą rzeczy wyłaniał się pesymizm. Taką chwilę przeżywała już ludzkość, gdy chrystyanizm niósł jedynie lekarstwo; ztąd zestawienie męczeństwa Chrystusowego i Polski nie było mimowolną paralelą.

Ten problem przeżył i rozwiązał Krasiński. Pesymizm Krasińskiego to nie był tylko pesymizm Polaka, ale pesymizm jednostki, niezwyklej, chorej i złośliwej, która nie uwolniła się nigdy od wiewów losu, pesymizm członka społeczeństwa europejskiego, które wśród ogólnego rozprężenia zdawało się iść ku katastrofie, pesymizm poety i myśliciela; a pesymizm ten był nie tylko krzykiem lirycznym serca, ale skrytalizowaniem rozmyślań. Wszystkie ujemne pierwiastki społeczeństwa ujął w syntezę (Nieboska). Przeciwestawia tłum i jednostkę, ale obu zarówno odmawia pierwiastku twórczego — serca. Cierpi więc wskutek przeciwności do epoki — bez serca. Wciela się następnie w Irydyona i przeciwestawia postać Masynissy, a właśnie w tem dokonano się przełamanie szatan nlega boskiemu pierwiastkowi.

Zwolna umacnia się krąg idei przeciwnych pesymizmowi. Optymizm nie był obcy uczonym francuskim jak Ballanche, Condorcet, Guizot, Michelet i i., których wpływu trudno było wtedy uniknąć. Ale zarazem wchodzi Kr. w krąg myśli niemieckiej, labirynt bez wyjścia. Schellingowska idea absolutu unicestwiała jednostkę i naród; w tym jednak świecie, gdzie pozornie triumfował pesymizm, znalazł Kr. pierwiastki koszące i zasadami temi umacnia wiarę w nieśmiertelność. Jeśli bowiem człowiek i przyroda pochodzą z absolutu — Boga, ale człowiek ma początek w miłości i jeśli Bóg go ukochał, to Bóg go nie unicestwi, ale unięśmiertelni i zbawi. Nową drogę wskazała w rozważaniach filozofia Hegla, prawo rozwoju świata, że teza wiedzy do antytezy, a pojęcia te muszą się złączyć w syntezie i że w ten sposób tworzą się coraz bogatsze syntezy, coraz wyższa przyszłość. Rozwój tej myśli przewija się przez utwory, jak „Syn Gienów“, „Traktat o Trójcy“, „Psalm Wiary“.

Cieszkowski wskazał rekojmię tego ogólnego rozwoju — wolę. Przyszłość więc przepiękna — królestwo Boże na ziemi. Ale wypełni się to, gdy się w jednostce uwidoczni nowa epoka. By narody stały się nieśmiertelne, trzeba Polski — Chrystusa. Tak utwierdził Kr. filozoficznie wartość jednostki narodu. Rozwinął ostateczny optymizm, rozwój zależny od woli, od mocy człowieka. A pomnikiem zwycięstwa nad pesymizmem jest Przedświt.

Dr. Kleiner ma już wyrobioną opinię jako jeden z najlepszych u nas badaczy romantyzmu; w swym odczytzie dał znakomicie opracowany fragment z badań nad ewolucją duchową Kr., zapewne ustęp ze swej cennej pracy: „Dzieje myśli Zygmunta Krasińskiego“. Problem ujęty z zupełnie nowe-

go punktu widzenia opracował prelegent z równą bystrością, jak sumiennością, słowem. prawie bez zarzutu.

Zaznaczyć jednak kilka uwag ogólnych odnośnie do samego zagadnienia. Oto przede wszystkim nie dość ściśle rozróżnia się pesymizm w potocznym znaczeniu tego wyrazu od pesymizmu w ścisłym, filozoficznym znaczeniu. Zład nazywa się nieraz pesymistycznym ustępy w dziełach Kr., gdzie właściwie mamy tylko pesymistyczne oburzenie, pod którym kryją się jednak uczucia optymistyczne, a gdzie niema jeszcze ani śladów pesymistycznego zwątpienia.

Nie odpowiada też memu przekonaniu sposób przeprowadzenia ewolucji duchowej od pesymizmu do optymizmu u Krasińskiego; po pierwsze ze względów czysto psychologicznych niemożliwy rozwój tak konsekwentny u indywidualności chorej i przeziębionej, a pewne łamanie się wewnętrzne, wcale długie, zauważyć możemy w listach; powtórne przecenienie wpływu szellingowskiej filozofii na niekorzystnie samorodnych pomysłów poety; warto zaznaczyć, że przed „Synem Cieniów“ już w r. 1830 w „Ecrit la nuit“ znajdujemy zarodek oryginalnej myśli, postępowej ewolucji przyrody ku Bogu; już wtedy twierdzi Krasiński, że „we wszechświecie istnieje tylko życie, śmierć jest słowem próżnym, pozbawionem treści, istnieje tylko życie i ciągła przemiana“. Wymagają więc może poglądy dra Kleina pewnych modyfikacji. Przypuszczam zresztą, że wątpliwości te uwzględni prelegent w swej książce, kończącej się drukować, a nie uwzględnił ich w wykładzie, by go zbyt nie przeładowywać rozważaniami naukowymi.

Publiczność dopisała jak dotąd bardzo pięknie: sala była wypełniona po brzegi.

Adam Fischer.

Poradnik

dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Zupa z porów po parysku z grzankami. Połędwica wołowa garnirowana. Strudel z jabłkami.

Poniedziałek: Rozół z pulpetami. Sztuka mięsa z sosem sardelowym i kartofle. Pierogi z powidłami.

Wtorek: Kapuśniak na żeberkach wędzonych. Zrazy siekane faszerowane. Kasza gryczana ze słoniną. Kompot z jabłek i śliwek, albo z pomarańczami.

Środa: Zupa jarzynowa. Maggi z ryżem. Kiszki smażone i kartofle. Placuszki z sokiem, albo bitą śmietaną.

Czwartek: Zupa grzybowa z łazankami. Mostek cielęcy nadziewany. Marchewka. Buchty z konfiturą.

Piątek: Zacierka na mleku. Śledzie smażone. Krokiety z kartofli. Pierogi leniwe.

Sobota: Zupa pomidorowa z grzankami. Kruszka cielęca, smażona w cieście jak nóżki. Legumina z ryżu z pomarańczami.

Przepisy:

Zupa z porów. Na 6 osób wziąć sześć dużych porów, odjąć korzonki i zaparzyć ukropem, poczem cienko pokrajać razem z zieloną częścią. Nalać wodę i gotować aż zupełnie zmięknie, dołożyć trochę młodego masła i jeszcze podgotować, poczem przetrzeć przez sito, zarszeć na biało mąką z masłem i rozebrać rosołem z Maggi, zagotować i wydać na stół z grzankami.

Śledzie smażone. Dobre tłuste śledzie opłukać, porozcinać i z dziś na jutro namoczyć w wodzie kilka razy zmieniając, a ostatni raz na noc nalać mlekiem. Biorąc do smażenia, osączyć je do sucha, obsypać mąką, raz w wodzie zamaczać przedkro i bułką tartą obsypać. Kłasek na patelni w rumiane masło i gdy z jednej strony rumiane, przewrócić na drugą, a gdy gotowe, ułożyć na półmisku, przekładając plasterkami cytryny.

Nowina.

SEJM.

(117. posiedzenie I. sesji IX. peryodu)

Lwów, dnia 3 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bądziński o godz. 11 15 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycje. Dla uzasadnienia dwóch petycji zabierali głos pp. Winniczuk i Krężel.

Z kolei odczytał sekretarz p. Urbanowski pisma rozmaitych sądów karnych o wydanie pp.: Tymotensa Starucha, Winniczuka, Ptaka, Cielucha, Władysława Czaykowskiego i Styły.

Pisma te, na wniosek p. Urbanowskiego, przekazał Sejm komisji prawnej.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone wnioski nagłe i zwykłe, oraz cały szereg interpelacji.

P. Krężel i tow. zgłosił wniosek nagły o zapomogę dla pogorzalców gminy Jastrząbka stara, w pow. pilzneńskim.

Wnioski z zwykłe zgłosili: p. Myjak i tow. o założenie szkoły sadowniczej i szkoły koszykarskiej w Łącku; p. Krężel i tow. o zapomogę dla ludności włocławskiej, nawiedzonej kłeskami myszy polnych i posuchy.

Interpelacje wnieśli: p. Witos i tow. w sprawie przystanku kolejowego w Woli rządzińskiej i w sprawie postępowania starostwa w Brzesku przy ubieganiu się o czwartą koncesję szynkarską w Zakliczynie; p. Krężel i tow. w sprawie rozstrzygnięcia spraw nie podpadających pod kompetencję sądów powiatowych przez sąd powiatowy w Pilźnie; p. Stapiński i tow. w sprawie demoralizowania ludności przez karczmarza Feuchtauba w Sułkowszczyźnie, ubiegającego się o restaurację na stacyi kolejowej w Mościskach; w sprawie rzekomego szyskanowania ludności pow. lwowskiego za legalne odbywanie poufnych zebrań; w sprawie nadużycia władzy przez wójta w Posadzie olchowskiej przez wydanie fałszywej opinii o podanie w sprawie koncesyi szynkarskiej; w sprawie nierozpisania wyborów gminnych w Dynowie i w sprawie kontroli krajowej opłaty od piwa w rejonie granicznym ze Śląskiem.

Z kolei odczytano oświadczenie posłów polskich w odpowiedzi na protesty klubów ruskich przeciw sposobowi przeprowadzenia obrad na 114 posiedzeniu sejmowym. W oświadczeniu tem stwierdzają posłowie, że obrady na tem posiedzeniu przeprowadzone zostały zgodnie z obowiązującym regulaminem.

Odczytano dalej dwa protesty klubów: ukraińskiego i staroruskiego przeciw sposobowi przeprowadzenia obrad na 115 posiedzeniu sejmowym.

Następnie zabrał głos JE. P. Marszałek krajowy i złożył następujące oświadczenie: W jednym z odczytanych właśnie protestów znajduje się żądanie, aby protokół stwierdził, iż przebiegu obrad nie można było słyszeć. W odpowiedzi na to muszę się powołać na moje oświadczenie, złożone już w listopadzie 1910 r., a które obecnie powtarzam, że protokół może tylko podawać fakty takie, które mogą być przez Marszałka stwierdzone. Kwestya zaś, czy ktoś słyszy lub nie słyszy, jest to rzecz, której Marszałek stwierdzić nie może, bo zależy to od rozmaitych rzeczy, przedewszystkiem zaś od doskonałości słuchu, to zaś usuwa się zupełnie z pod władzy Marszałka.

P. Marszałek krajowy dodał w końcu, że oświadczenie posłów polskich i protesty klubów ruskich dołączone będą do protokołu.

Z kolei zabrał głos Komisarz rządowy P. Wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław Grodzicki i odpowiedział na ośm interpelacji, a mianowicie: p. hr. Skarbka i tow. w sprawie wykonywania ustawy łowieckiej; p. A. Krężla i tow. w sprawie rzekomych nadużyć władz sądowych przy ściąganiu kosztów od gmin, wynikających ze sprostowania ksiąg gruntowych; p. Krężla i tow. w sprawie złej jakości odpadków soli kamiennych, przyznanej ludności powiatu pilzneńskiego celem poprawy paszy dla bydła; p. Hanczakowski i tow. w sprawie załatwienia rekursu, wniesionego do c. k. Namiestnictwa w sprawie konkurencji na budowę cerkwi w Jasienicy zamkowej; p. Bisiński i tow. z powodu rzekomego nieprawidłowego wymierzenia Justynie Soroczak datku konkurencyjnego na budowę gr. kat. plebanii w Błozwi górnej; p. Sodomory i tow. w sprawie uzupełnienia kongruy z przyczyn elementarnych; p. Kurowca i tow. w sprawie niszczenia drzew sliwkowych w powiecie kałuskim; oraz p. Witos i tow. w sprawie zniesienia rewizorów bydła.

Na interpelację p. Witos odpowiedział P. Komisarz rządowy:

Instytucya rewizorów bydła utworzona została z chwilą wejścia w życie ustawy o księgosuszu z 29 lutego 1880 Dz. u. p. Nr. 37 i rozporządzenia wykonawczego z 12 kwietnia 1880 Dz. u. p. Nr. 38.

W myśl § 9 tej ustawy podzielono 30-kilometrowy pas nad granicą rosyjską na rewizoryaty, obejmujące po kilka lub kilkanaście gmin i obszarów dworskich i dla każdego rewizoryatu ustanowiono osobnego rewizora do prowadzenia katastru bydła rogatego i wydawania pasportu.

Urządzenie to ma na celu zapobiegać przemysłowi bydła, a tem samem chronić kraj, względnie państwo, przed zawlečeniami księgosuszu. Cel ten został istotnie osiągnięty i jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, że prowadzenie katastru połączone jest dla ludności z pewnymi trudnościami, to jednak Rząd nie może zrezygnować z tego środka, póki nie znajdzie się inny sposób, mniej uciążliwy, któryby go mógł zastąpić bez szkody dla kraju i gospodarstwa krajowego.

Uwzględniając jednak słuszne utyskiwania ludności na utrudnienia w obrocie by-

dłem w pasie pogranicznym, wynikające ze zbytnej rozległości terytorjalnej poszczególnych rewizoryatów i czyniąc zadość wyrażonemu w poprzednich latach życzeniu Wysockiego Sejmu, Ministerstwo rolnictwa na wniosek Namiestnictwa, już reskryptem z 2 lutego 1908 L. 44.802.6500 ex 1907 pozwoliło przeprowadzić próby użycia gminnych oglądaczy bydła do czynności rewizorskich i w tym celu już w r. 1908 obwieszczeniem z 24 sierpnia 1908 L. 113.320, a następnie obwieszczeniami z 20 kwietnia i 28 lipca 1910 L. XVII. 1759/2 i 4985/5 powierzono czynności rewizorów miejscowym oglądaczom w 10 okręgach rewizyjnych a mianowicie: w powiecie polickim w okręgu 7/1, w powiecie myślenickim w okręgu 6/1, w powiecie podgórskim w okręgu 4/2, w powiecie tarnowskim w okręgu 9/5, w powiecie zborowskim w okręgu 25/4, w powiecie kolbuszowskim w okręgu 14/4, w powiecie rawskim w okręgu 20/3, w powiecie tarnobrzskim w okręgu 15/8 i w powiecie złoczowskim w okręgu 25/5.

Wskutek ponownego wniosku c. k. Namiestnictwa c. k. Ministerstwo rolnictwa pozwoliło na próbną oddanie czynności rewizorów bydła w dalszych okręgach rewizyjnych gminnym oglądaczom, oraz na zmniejszenie niektórych zbyt rozległych rewizoryatów, w następstwie czego obwieszczeniem z 29 grudnia 1911 L. XVII. 19.497.131, ogłoszonym w *Gazecie Lwowskiej*, a które z dniem 1 lutego b. r. weszło w życie, poruczone funkcyje rewizorów bydła gminnym oglądaczom w dalszych 42 okręgach rewizyjnych, a nadto zmniejszono terytorjalnie dotychczasowe okręgi rewizyjne, w których funkcyje pełnią jeszcze i nadal rewizorowie bydła.

W ten sposób stało się już zadość w znacznej mierze żądaniu ludności, wyrażonemu w niniejszej interpelacji, a po upływie okresu próbnego z pomyślnym wynikiem, c. k. Namiestnictwo nie omieszcza przedstawić Ministerstwu wniosek co do dalszego oddania funkcyi rewizorów bydła miejscowym oglądaczom zwierząt.

Należy jednak już obecnie zaznaczyć, że poruczenie obowiązków rewizorskich oglądaczom bydła w niektórych powiatach natrafia na nieprzyzwyczajone trudności, a to po części z braku odpowiednio ukwalifikowanych oglądaczy do prowadzenia katastru, po części zaś z powodu, że w niektórych okręgach, jak n. p. w drugim okręgu (werchobuzkim) w powiecie złoczowskim, oglądacze nie chcą przyjąć na się tych obowiązków. mimo zapewnienia, że za czynności te otrzymają wynagrodzenia ze skarbu państwa.

Na interpelację zaś p. Skarbka rzekł:

Na wstępie muszę zaznaczyć, że jakkolwiek nowa ustawa łowiecka obowiązuje od 10 kwietnia 1910, to jednak z natury rzeczy wynika, że mogła być dotąd tylko tam w całej pełni zastosowana, gdzie kontrakty dzierżawne, zawarte według starej ustawy, już ekspirowały lub zostały prawomocnie rozwiązane. Tem się tłumaczy, że dotąd nie są we wszystkich gminach ustanowione okręgi łowieckie, skoro trzeba wyczekiwać upływu bieżącego okresu dzierżawnego.

Ażby niedopuszczyć do zwłoki w sukcesywnym wprowadzeniu w życie nowej ustawy, zarządziło Namiestnictwo już okólnikiem z 15 lutego 1910 L. XVI. 672, a więc na blisko dwa miesiące przed dniem wejścia w życie ustawy — ażeby starostowie wzięli w ewidencję te polowania gminne, których dzierżawa była bliską wygaśnięcia i przygotowali wszystko, aby co do tych polowań można wdrożyć bez zwłoki przepisane nową ustawą postępowanie edykcyjne, celem ustanowienia okręgów łowieckich.

Tym samym okólnikiem polecono Władzom politycznym I. instancyi poczynić potrzebne przygotowania, celem zorganizowania spółek łowieckich i poruczać w tym kierunku naczelników gmin, którym ustawa organizacyjną tych spółek porucza, oraz dążyć do tego, aby od 1 lutego 1911 spółki weszły wszędzie w życie. Jakkolwiek spółki te w tych gminach, w których nie skończył się jeszcze okres dzierżawy polowania, zawarty według dawnej ustawy, skazane są na bezczynność, to jednak zorganizowanie tych spółek nie sprzeciwia się ustawie i zostało zarządzone.

Jeżeli mimo to w niektórych powiatach zorganizowanie spółek łowieckich nie nastąpiło we właściwym czasie, lub też dotąd nie zostało ukończone, to powodu tej zwłoki szukać należy w dwóch kierunkach, a mianowicie: albo naczelnicy gmin, nie mając wykazu potrzebnych powierzchni gruntowych poszczególnych posiadaczy oceniali się ze sporządzeniem wykazu członków spółki łowieckiej (§ 13 ust. łow.), a w ślad za tem od przeprowadzenia wyboru wydziału spółki (§ 14 ust. łow.) i dopiero na liczne ponaglenia ze strony starostwa przystąpili do tych czynności, albo, że wnoszone liczne — przeważnie nieuzasadnione — protesty przeciw wyborowi wydziału spółki łowieckiej.

W żadnym razie nie można szukać powodu zwłoki, jakoby w pojedynczych wypadkach zaszła, w zamiarze starostów trzymania stron interesowanych w nieświadomości

nowej ustawy i w staraniu utrzymania jak najdłużej stanu, opartego na przepisach dawnej ustawy. W tym kierunku nie wpływają dotąd żadne zażalenia do Namiestnictwa, które dalszymi okólnikami z 11 sierpnia, 8 listopada i 16 listopada 1911 L. 11341, 6723 i 19615 pr. zwróciło uwagę Władz politycznych I. instancyi na dostrzeżone błędy w wykonywaniu ustawy i udzieliło dokładnych wskazówek, celem należytego jej wykonania.

W szczególności zarządzono bezzwłoczne zorganizowanie spółek łowieckich, zmianę, względnie podział okręgów sądów rozjemczych, gdzie podniesiono żale z powodu rozległości okręgów i polecono, ażeby przy ocenianiu uchwał wydziałów spółek łowieckich co do wydzierżawienia polowań z wolnej ręki brano pod rozwagę wyłącznie tylko rzeczowe względy, wymienione w ustawie, t. j. względy gospodarstwa rolnego, leśnego i łowieckiego.

Na dalszy zarzut interpelacji, jakoby starostwa przy mianowaniu przewodniczących sądów rozjemczych nie trzymały się wszędzie wniosków wydziałów powiatowych zauważa się, że mianowanie przewodniczących sądów rozjemczych na podstawie § 69 ust. łow. zostało już w całym kraju dla wszystkich grup okręgów polowania w porozumieniu z wydziałami powiatowymi dokonane i że tylko w trzech wypadkach, mianowicie w Starym Samborze, Rudkach i Rohatynie nie przyszło do wymaganego porozumienia I. instancyi, tak, że w tych trzech wypadkach rozstrzygnęło Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Mianowanie przewodniczącymi sądów rozjemczych c. k. sędziów jest — zdaniem Namiestnictwa — niewłaściwe, ponieważ w myśl §§ 71 i 75 ust. łow. może c. k. sąd zajmować się sprawą przez sąd rozjemczy już rozstrzygniętą, a nadto ponieważ § 578 ustawy o postępowaniu sądowym w cywilnych sprawach spornych z 1 sierpnia 1895 Dz. p. p. Nr. 113 zabrania wyraźnie czynnym urzędnikom sędziowskim przyjmowania wyboru na sędziego rozjemczego.

W końcu zauważam, że ustawa łowiecka nie zna rygору zmuszającego kogokolwiek do przyjęcia urzędu przewodniczącego sądu rozjemczego, zatem nie może być mowy o tem, ażeby zamianowanie kogoś przewodniczącym sądu rozjemczego stawiało go w trudne położenie.

JE. P. Marszałek krajowy zawiadomił następnie Izbę, że p. Wincenty Krański złożył mandat zastępcy członka do komisji reformy wyborczej, oraz mandaty członka do komisji: gminnej, podatkowej i sanitarnej; p. Jampolski zaś mandaty członka do komisji: drogowej, prawnej i gminnej.

Po udzieleniu p. Leszkowi Cieskiemu urlopu do końca sesji z powodu choroby, zabrał głos imieniem klubu ukraińskiego p. Skwarko i wniósł o zamknięcie dzisiejszego posiedzenia, a wyznaczenie następnego na 7 b. m.

W motywach swego wniosku podał p. Skwarko, że na wczorajszym posiedzeniu klubu ukraińskiego prezydium złożyło sprawozdanie, z którego wynika, że sprawa ugody posunęła się naprzód. Wobec tego klub chce mieć czas na przedyskutowanie tej sprawy i naradzenie się z szerszym kołem polityków. W końcu żądał p. Skwarko stwierdzenia kompletu.

JE. P. Marszałek stwierdziwszy, że na sali jest obecnych 94 posłów, podał wniosek p. Skwarki pod głosowanie.

W głosowaniu wniosek ten upadł. Głosowali za nim tylko posłowie klubu ukraińskiego i staroruskiego.

Gdy JE. P. Marszałek krajowy podał wynik głosowania do wiadomości i przystąpił do porządku dziennego, wybuchła techniczna obstrukcja ruską.

Z porządku dziennego przekazał Sejm w pierwszym czytaniu przedłożenie rządowe z projektem ustawy wodnej komisji wodnej, a sprawozdania Wydziału krajowego: o regulacji rzek kanałowych komisji wodnej; o melioracjach komisji gospodarstwa krajowego; o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie za rok szkolny 1910/11 komisji gospodarstwa krajowego; z czynności Wydziału krajowego i Komisji krajowej dla spraw przemysłowych w zakresie popierania przemysłu krajowego i rekordzień za czas od 1 sierpnia 1910 do 31 października 1911 komisji przemysłowej; o zamknięciu rachunków galie, funduszu propinacyjnego za r. 1910 komisji budżetowej; w sprawie ustawy o obowiązku właścicieli domów w mieście Krakowie wybudowania kanałów domowych, połączenia tychże z kanałami miejskimi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie — komisji gminnej, wreszcie w sprawie zrzeczenia się praw kraju do Morszyna koło Stryja komisji administracyjnej.

Z kolei nastąpiło uzasadnianie wniosków, zgłoszonych na poprzednim posiedzeniu. Wnioski te i ich uzasadnienie podamy w następnym numerze.

P. Michałowski referował następnie sprawozdanie komisji szkolnej w przed-

miocie petycji nauczycieli i nauczycielek, wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, o przyznaniu lub podwyższeniu emerytury, względnie pensji wdowiej, o przyznaniu dodatków pięcioletnich, o przyznaniu datków na wychowanie sierót, a wreszcie o jednorazowe zasiłki.

Referent wniosł, aby wszystkie te petycje odstąpić Wydziałowi krajowemu z wezwaniem: a) aby petycje o jednorazowe zasiłki i dary z łaski, po zasięgnięciu opinii odnośnych władz załatwić w własnym zakresie, a ewentualnie przesłać Radzie szkolnej krajowej do możliwego uwzględnienia przy rozdziale zapomóg z funduszu na ten cel przez Sejm uchwalanych i Radzie szkolnej krajowej do rozporządzenia przekazanych; b) aby petycje o przyznaniu datków na wychowanie sierót, po zasięgnięciu opinii odnośnych władz, jak najrychlej wedle możliwości przychylnie we własnym zakresie załatwić i z poczynionych w tym względzie zarządzeń przedłożyć Sejmowi sprawozdanie; c) wreszcie, aby petycje w sprawie policzenia lat służby, przyznania lub podwyższenia emerytury względnie pensji wdowiej, jakoteż petycje dotyczące przyznania dodatków pięcioletnich, przesłać Radzie szkolnej krajowej do zaopiniowania, a po otrzymaniu opinii rozpatrzył je i przedłożył na następnej sesji sprawozdanie wraz ze swymi wnioskami; d) w końcu, aby petycje, które w poprzednich latach nie uzyskały poparcia ze strony Rady szkolnej krajowej, względnie sejmowej komisji szkolnej i przez Sejm nie zostały uwzględnione, zwrócić bezpośrednio petentom.

Wniosek ten bez dyskusji uchwalono. P. Michałowski referował z kolei drugie jeszcze sprawozdanie komisji szkolnej, którym załatwiono przychylnie cały szereg petycji nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie, względnie podwyższenie emerytury, pensji wdowiej, dodatków pięcioletnich lub przyznanie jednorazowych zasiłków w drodze łaski.

W końcu uchwalił Sejm, na wniosek komisji administracyjnej, przedstawiony przez p. Stanisława Henryka hr. Badeniego, w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy w sprawie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Ropczycach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w wysokości 400 000 koron w obligacjach komunalnych Banku krajowego. Pożyczka ta ma być użyta wyłącznie na pokrycie kosztów budowy tych dróg i mostów, które objęte są programem budowy, uchwalonym przez Radę powiatową ropczycką na posiedzeniu z dnia 4 maja 1910 i zatwierdzonym przez Wydział krajowy reskryptem z dnia 10 września 1910. Pożyczka zrealizowana ma być stopniowo w miarę postępu robót i za poprzednim każdorazowym zezwoleniem Wydziału krajowego.

Nastąpiło uzasadnianie wniosków nagłych.

P. Szwed uzasadniał wniosek nagły o udzielenie zapomogi dla pogorzalców gminy Oczków, powiatu żywieckiego; p. Jedynak o zapomogę dla pogorzalców gminy Pustowa, w powiecie ropczyckim; oraz p. Bojko w zastępstwie p. Witosa, o subwencję dla gmin zachodnio-galicyjskich, dotkniętych przyszczyca.

Po uchwaleniu nagłości, wszystkie te trzy wnioski przekazał Sejm komisji budżetowej.

Na tem o godzinie 1 minut 25 po południu zamknął J.E. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne posiedzenie na piątek, d. 9 b. m. Porządek dzienny tego posiedzenia podany będzie posłom w drodze pisemnej.

Utworzenie klubu »lewicy demokratyczno-narodowej«.

Na wczorajszym posiedzeniu grupy poselskiej naradowo-demokratycznej, pozostającej dotychczas w klubie lewicy sejmowej, zapadła uchwała utworzenia samoistnego klubu. Uchwałę tę zakomunikowano prezesowi lewicy dr. Leo w następującym piśmie:

J.W. Panie Prezese! Mamy zaszczyt zawiadomić J.W. Pana, że z dniem dzisiejszym postanowiliśmy utworzyć w Sejmie osobny klub »lewicy demokratyczno-narodowej«. Skłoniła nas do tego kroku w pierwszym rzędzie ta okoliczność, że w doniosłości dla naszego narodu sprawie rokowań z Rusinami stronnictwo nasze, mające w kraju samodzielnie organizację, nie ma swego zastępstwa, lubo ponosi odpowiedzialność za przebieg i wynik rokowań. Złożyły się na tę decyzję także inne ważne względy, których tu nie przytaczamy, pragniemy bowiem nadal utrzymywać z demokracją polską w Sejmie jak najlepsze stosunki i współdziałać z nią we wszystkich sprawach demokratycznych. Dr. Adam, dr. Bednarski, dr. Głabiński, dr. Jabłoński, dr. Michałowski, Oktaw Sala, dr. Aleksander hr. Skarbek, dr. Tertil.

Na to pismo lewica sejmowa odpowiedziała jak następuje:

»Do PT. członków klubu lewicy demokratyczno-narodowej na ręce W. Pana dr. Ernesta Adama.

Z pisma Szanownych Panów powzięliśmy z żalem wiadomość o wystąpieniu panów z klubu lewicy sejmowej. Ubolewamy nad tym rozłamem w obozie demokratycznym tem bardziej, że podany przez panów powód wystąpienia nie zaszedł z naszej przyczyny, ani usunięcie jego nie leżało w naszej mocy.

Wyrażamy jednak nadzieję, że zapowiedziane współdziałanie panów z nami na przyszłość nie ograniczy się tylko do spraw demokratycznych, lecz obejmie wogóle sprawy polityczne, a przede wszystkim sprawy narodowe.

Merunowicz, sekretarz. Leo, przewodniczący.

Klub lewicy demokratyczno-narodowej ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym p. dr. Głabińskiego, jego zaś zastępcą p. dr. Adama.

Polskie Stronnictwo ludowe odbyło dziś przed południem posiedzenie, na którym 10 głosami przeciwko czterem uchwalono wykluczyć z klubu p. Kazimierza Jam-polskiego.

OSTATNIA POCZTA.

— X. (nadzwyczajne) posiedzenie Izby panów odbędzie się w poniedziałek d. 19 b. m. z następującym porządkiem dziennym: Wniosek w sprawie manifestacji Izby z powodu 60 rocznicy zaślubin Ich Ces. Wysokości Najd. Arcyks. Rainera i Najd. Arcyks. Maryi.

— Jak z Budapesztu donoszą, hr. Khuen-Hedervary konferował d. 1 b. m. przez dwie przeszło godziny z Fr. Kossuthem. Spotkanie to oczywiście nie doprowadziło i doprowadzić nie mogło do pozytywnego wyniku, jakoż komunikat oficjalny, wydany o niem, zapowiada, że konferencje będą miały jeszcze ciąg dalszy. W każdym razie i to już okoliczność pomyślna, widocznie bowiem po pierwszej konferencji nie zaszło nic takiego, co uniemożliwiłoby dalsze próby porozumienia.

Spotkanie — piszą z Budapesztu — owiane było duchem przyjaznym i dowiodło, że po obu stronach istnieją szczerza chęci złączenia. Jeśli nie usunięcia, kontrastów, stworzenia takiej sytuacji, by parlament mógł pracować.

Celem akcji nie jest na razie przyjęcie ustawy wojskowej przez partję niezawisłości, lecz tylko poniechanie obstrukcji przez stronnictwo Kossutha.

Bądź co bądź dane ku uspokojeniu w partyi Kossutha nietylko nie straciły, lecz owszem zyskały na omawianej przez nas konferencji.

Hr. Khuen miał zamiar odwiedzić jeszcze tego samego dnia hr. Apponyiego, posiedzenie jednak Izby magnatów, poświęcone budżetowi przeciągnęło się zbyt długo i wizyta owa odroczone została do dnia następnego. W istocie też wczoraj hr. Khuen Hedervary odwiedził hr. Apponyiego i przez półtorej godziny konferował z nim.

Węg. prezes gabinetu konferował wczoraj także przez półtorej godziny z Justhem, który oświadczył, że przedstawi swemu stronnictwu poglądy premiera, odpowiedzi merytoryczne zaś dać nie może.

— Francuska Izba deput. przyjęła w sprawie interpelacji o położeniu w Tunisie rezolucję, na którą zgodził się prezes gabinetu, a w której oświadczone zostało zaufanie i wyrażono nadzieję, że w Afryce północnej będzie popierana polityka sprawiedliwości i cywilizacji.

— Gabinet Milovanowicza wręczył królowi pisemny wniosek rozwiązania Skupczyny ze względu na niekorzystne położenie parlamentarne. W razie, gdyby król nie przyjął tego wniosku, Milovanowicz wniósł dymisyę całego gabinetu. Prawdopodobnie Pasic obejmie misję utworzenia gabinetu.

— Wczoraj odbyła się w katedrze w obecności obojga królestwa, przedstawicieli obojga Dworów, ciała dyplomatycznego, ministrów i innych osób uroczystość upełnomocnienia następcy tronu ks. Borysa.

— Z Konstantynopola donoszą, że Talaat zostanie prawdopodobnie zamianowany ministrem poczty i telegrafów.

Policya w Konstantynopolu uwięziła przybyłego tam Czarnogórcę, Bulanovica, członka rewolucyjnego komitetu czarnogórskiego, mającego siedzibę w Ameryce i Belgradzie. Komitet knuje rzekomo spisek, celem wymordowania dynastji czarnogórskiej. Bulanovic przed 9 laty został skazany na dożywotnie roboty przymusowe w Czarnogórze, przed dwoma laty uciekł z tamąd. Pogłoski twierdzą, że wydał on już policyi tureckiej około 20 członków komitetu, bawiących z granicami Turcji.

Dalsza depesza w tej sprawie stwierdza, że uwięziony rewolucjonista czarnogórski, Bulanovic, miał mieć zamiar zamordowania posła czarnogórskiego. Wedle dzienników tureckich, także 4 oficerowie czarnogórscy, którzy uciekli z wojska, a z których jeden przebywa w Konstantynopolu, a trzech w Skoplia, należą do tajnego komitetu.

— Sprawa misji tureckiej z okrętu »Manoubé« dobiega do kresu. Okręt »Ville de Tunis«, który wczoraj po południu odplynął do Tunisu, zabrał na pokład ową misję. W chwili odjazdu Turcy wzniesli okrzyki na cześć Francji. Choroba dozorca tureckiego, który zapadł na kur, ma przebieg normalny. Jeden z Turków będzie zatrzymywany w Le Frioul aż do ukończenia śledztwa.

Francuski prezydent ministrów Poincaré przyjął onegdaj wieczorem dyrektora policyi, który zdał sprawę zbadania 29 Turków, internowanych w Le Frioul. Stwierdzono, że co do 27 z nich nie można wątpić o przynależności ich do Czerwonego Półksiężycy. Oni zatem otrzymali pozwolenie na dalszą podróż do Sfax (w Tunisie). Co do dwu pozostałych, to jeden z nich poważnie zachorował i pozostanie w Le Frioul aż do wyzdrowienia. Drugi nie otrzymał pozwolenia na podróż do Tunisu, ponieważ znalezione przy nim dokumenty obudziły wątpliwość co do jego tożsamości.

— »Sabah« dowiaduje się, że turecko-arabska kolumna urządziła d. 28 z. m. nocny atak na Włochów pod Ainzara. Turcy i Arabowie mieli jednego zabitego i 10 rannych.

Włosi bombardowali 24 z. m. Haflę, a 27 z. m. Dżebanę nad Czarnym morzem i wzięli łódź motorową. W Dżebanie zraniono dwóch tureckich żołnierzy.

Z Perinu donoszą, że Włosi ponownie ostrzeliwali Szekj Said.

Onegdaj rano wzbil się w Tobruk lotnik Rossi w towarzystwie kap. Bontu ponad obóz nieprzyjacielski. Nieprzyjaciel otworzył silny ogień karabinowy na aparat, z którego po powodzeniu rzucono bombami. Kap. Bontu został ranny, cztery kule utkwily w aparacie.

— O położeniu w Portugalii donoszą: Na onegdajszym posiedzeniu Izby portugalskiej prezydent ministrów zdał sprawę z zarządzeń, poczynionych przez rząd z powodu zamieszek, wywołanych przez żywość reakcyjne. Izba uchwaliła rządowi wotum ufności i przyjęła wniosek o utrzymanie w mocy stanu obłężenia i innych postanowień wyjątkowych.

Następnie Izba rozpoczęła obrady nad wnioskiem rządowym o postawieniu osób, uwięzionych podczas zaburzeń, przed sądy wojskowe.

W sprawie doniesienia z Paryża o spotkaniu się b. króla portugalskiego Manuela z pretendentem do tronu Miguelem Braganza dowiaduje się »Biurow Reutera«, że b. król Manuel d. 30 stycznia wyjechał do Dowru, celem spotkania się z swym kuzynem. Ten ostatni z własnego popędu zaoferował mu swą pomoc w usiłowaniu o odzyskanie władzy.

Hiszpański krążownik »Cataluna«, który przybył do Algesiras wraz z dywizją wysłaną na powitanie angielskich królestwa, wyjechał w nocy pośpiesznie do Vigo. Sądzą, że odjazd ten stoi w związku z położeniem w Portugalii.

Premier hiszpański Canalejas oświadczył wobec dziennikarzy francuskich, że pogłoska o interwencji Hiszpanii w Portugalii jest bezpodstawna.

— O stanie rzeczy w Chinach telegrafują: Juanszikał powołał, celem utrzymania porządku, do Pekinu dalsze wojska chińskie. W stolicy znajduje się 11,000 żołdaków, 10,000 żołnierzy jest w drodze do Hsiankan, na północ od Hankau, reszta jest w porozumieniu z rewolucjonistami.

Usunięto z urzędu generalnego gubernatora Mandżurji i gubernatora Ciecikaau, nazwiskiem Chao-erhsula, ponieważ nie chciał przywrócić w powiecie Chailar zwierzchności chińskiej.

Między Mongołami a załogą chińską miasta Lubintu przyszło do walki. Dowódca załogi rosyjskiej rozkazał obsadzić kolej oddziałem rosyjskim, celem ochrony neutralności linii kolejowej. W walce jeden oficer rosyjski zginął, a jeden żołnierz rosyjski został ranny.

Z Mkdunetu donoszą: Gdy zabrakło funduszu na formowanie nowych oddziałów wojskowych wstrzymano wypłatę pensji urzędnikom; wielu z nich złożyło z tej przyczyny swój urząd. W zarządzie lokalnym zapadł chaos, a ponieważ obawiają się rozruchów, ludność tłumnie ucieka z miasta na północ.

W Urzędzie obiega pogłoska, że Mongołowie zamierzają odstąpić Rosyjanom za wynagrodzeniem wszystkie skarby naturalnych kraju. Rosyjscy przedsiębiorcy przybyli do Urgi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 lutego. (Tel. pr.) Dziś o godz. 3 nad ranem maszyna wracająca z Zabierzowa najechała na pociąg towarowy. Robotnik Bugno odniósł ciężkie rany, przewieziono go do szpitala św. Łazarza. Wykoleiło się 5 wagonów; podróżni muszą się przesiadać.

Kraków, 3 lutego. (Tel. pr.) Od wczoraj panuje tu silna zamieć śnieżna. Miasto zasypane śniegiem. Pociągi ze Lwowa i Wiednia spóźniają się.

Wiedeń, 3 lutego. Wczoraj odbył się bal miasta Wiednia. Najj. Pana zastępował Najd. Arcyks. Karol Franciszek Józef; z Najw. Dworu Cesarskiego przybyli również Najdost. Arcyksiężęta: Piotr Ferdynand, Leopold Salvator, Franciszek Salvator, Fryderyk i Arcyks. Marya Anuncyata. Przybyli: P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh, członkowie gabinetu, Marszałek kraju, przedstawiciele ciała dyplomatycznego i inni dostojnicy.

Proces Bogdana hr. Ronikiera.

Warszawa, 3 lutego. (Tel. prywat.) Dziś rozpoczyna się drugi proces przeciw hr. Bogdanowi Ronikierowi na skutek zażalenia nieważności, wniesionego przez jego obrońców. Między świadkami powołanymi do tej rozprawy znajduje się żona oskarżonego. Rozprawa potrwa zapewne tydzień.

Sprawy rosyjskie.

Łódź, 3 lutego. (Tel. prywat.) Zmarł tu znany młody atleta Stanisław Cyganiowicz, brat Zbyszka, wskutek obrażeń, odniesionych podczas zapasów z Włochem, Cartaginim.

Petersburg, 3 lutego. Ukaz carski nakazuje emisję pierwszej seryi 4^{1/2} proc. obligacji agrarnych Banku chłopskiego w nominalnej sumie 50 mil. rubli.

Petersburg, 3 lutego. (Pol. Ag.) Rosyjskiego posła w Pekinie, Korostowca, mianowano drugim pełnomocnikiem do rokowań rosyjsko-chińskich w sprawie układu handlowego z r. 1881.

Moskwa, 3 lutego. Wczorajsze przedstawienie galowe w wielkim teatrze było wielką owacją dla gości angielskich. Orkiestra musiała na żądanie publiczności grać sześć razy hymny: rosyjski i angielski. Publiczność powitała gości angielskich okrzykiem: Niech żyje Anglia!

Bruksela, 3 lutego. Według prywatnych wiadomości Agencji Havasa i Reutera rosyjski, delegat oświadczył na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu stałej komisji międzynarodowej konferencji cukrowej, że Rosya pozostanie na starych warunkach przez dalszych pięć lat w związku, jeśli komisya uwzględni żądanie Rosyji co do podwyższenia jej kontyngentu wywozowego na r. 1911, 12.

Wrzenie w Portugalii.

Lizbona, 3 lutego. Senat zatwierdził uchwałę Izby w sprawie przedłużenia stanu obłężenia i zwołania na jutro kongresu, aby rozstrzygnął sprawę odroczenia parlamentu. Senat przyjął propozycję rządu w przedmiocie ukarania osób, uwięzionych podczas ostatnich zamieszek.

Rzym, 3 lutego. Pogłoski, jakoby Włochy zamierzały zaciągnąć pożyczkę, są bezpodstawne. Skarb państwa może pokryć z własnych zasobów koszty wojenne.

Londyn, 3 lutego. Dzienniki angielskie wskazują na brak przyrzadów ratunkowych na niemieckich łodziach podwodnych.

Nowy York, 3 lutego. Parowiec »Alleghany« linii Hamburg-Ameryka najechał na wysokości przylądka Virgillie na parowiec angielski »Romaron«. »Alleghany« zatonał. Podróżnych, znajdujących się na nim i załogę całą zabrał na swój pokład »Romaron«, który również odniósł poważne uszkodzenie. Przy pomocy łodziów »Romaron« powoli dopłynął do portu.

Hodezda, 3 lutego. (Arabia). Tutejszy wicekonsul angielski złożył protest przeciw przytrzymaniu angielskiej łodzi motorowej przez krążownik włoski »Piemonte«.

Krążowniki włoskie bombardowały fort Jabona.

Nowy Jork, 3 lutego. Z El Paso donoszą, że powstańcy zgodzili się wydać władzom związkowym Juareza pod warunkiem, że będzie im wypłacony zaległy żołd i że zapewniony im będzie swobodny powrót.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowlecki.

lwh. 812 gminy Kutu składającej się z pgr. 779 o łącznym obszarze 29 ar. 67 m.² wraz z przynależnościami, składającymi się z drzewostanu i ogrodzenia na pgr. 887.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) 1227 kor. 50 hal., wraz z przynależnościami, ad b) 51 kor. 28 hal. Najniższa cena wynosi: realności a) 818 kor. 34 hal., realności b) 34 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kutu, dnia 27 stycznia 1911.

Ч. сн. Е. IX. 3340/10 (20) (1281) Оголошене переторгу.

На попиране Товариства „Народний Дім“ в Перемишля, заступленого через др. Теофіля Кормоша, адвоката в Перемишля, відбуде ся 14 марта 1912 о годиві 9 перед полуднем в низше означенім суді, компната ч 7 переторг реальности вик. гпч. ч. 217 і 430 кв. ґрунт. громад. Перекопана з приналежитостю, складаючого ся з дерев овочевих.

Продати ся маючі недвижимоости суть оцнені а то реальність вик. гпч. ч. 217 кв. ґром. Перекопана а) будинки з подвірем будівляним на 7695 кор. 94 сот., б) ґрунт. під управу 7389 кор., в) приналежність на 385 кор. разом 15.469 кор. 94 сот., реальність вґч. 439 ґрунт. під управу 10.305 кор.

Найниша подача виносить реальности гпч. 217 — 3030 кор. 63 сот., а реальности вґч. 432 — 6870 кор., понизше той квати не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі затверджені ся і грамоти відносячі ся до недвижимоости можуть ті, що маючі охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, компната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпозніше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимоости самої вже більше не можуть бути піднесені.

О дальших випадках поступованя переторгового уводмляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимоости якісь права або тягари суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не веказали поименно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IX. Перемишль, дня 19 січня 1912.

L. cz. E. 1600/11 (6) (1249) E d y k t

Na żądanie Schyji Wienera w Wiśniczu, odbędzie się dnia 15 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 licytacja realności lwh. 45 gminy Jurków, wraz z przynależnościami składającymi się z budynków i stajni.

Cena szacunkowa nieruchomości wynosi 6192 kor. 65 hal. Najniższa oferta wynosi 4128 kor. 44 h. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzesko, 25 stycznia 1912.

L. cz. E. 621/11 (8) (1252) E d y k t

Na żądanie p. Reginy Sternberg w Krakowie zastąpionej przez pełnomocnika p. dr. Zygmunta Ehrenpreisa adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 14 lutego 1912 o godzinie 4 po południu w tutejszym sądzie biuro Nr. 4 licytacja:

a) całej realności lwh. 1603 ks. gr. gm. Sidzina objętej wraz z zabudowaniami do tartaku parowego należącymi i przynależnościami składającymi się z szyn pod kolejkę, warsztatu stolarskiego i innych. Nieruchomość ta oceniona została, a to

gruntu na 1143 kor. 75 h., budynki na 5393 kor., przynależności na 667 kor. 60 h., — razem na 7204 kor. 35 h.

Najniższa oferta wynosi 4802 kor. 66 h. b) Całej realności lwh. 1580 tej samej gminy a składającej się z parcel grunt. lk. 12.119 i 12.120 w roli Koskowej o powierzchni 111 s. kw. Wartość szacunkowa 124 kor. 87 h.

Najniższa oferta 83 kor. 24 h. c) Połowy realności lwh. 1017 gm. Sidzina składającej się z parceli grunt. lk. 12.122 o powierzchni 300 s. kw. Połowę tej realności oceniono na 85 kor.

Najniższa oferta wynosi 56 kor. 66 h. d) Połowy realności lwh. 1158 tej samej gminy składającej się z parc. bud. lk. 80 o powierzchni 88 s. kw. oraz z domu mieszkalnego i młyna wodnego. Wartość szacunkowa 650 kor., a to: połowa budynków wraz z połową młyna 575 kor., zaś połowa parceli budowlanej lk. 80 — 75 kor.

Najniższa oferta 433 kor. 84 h. e) 2/22 części realności lwh. 808 tej samej gminy stanowiącej w części las w części pastwiska na polanie Krupowej o powierzchni 4 morg. 868 s. kw. Wartość szacunkowa 551 kor. 78 h.

Najniższa oferta 367 kor. 84 h. Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Jordanów, dnia 6 stycznia 1912.

L. cz. E. 1821/11 (4) (1246) E d y k t

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, odbędzie się dnia 29 lutego 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym Nr. 20 licytacja realności lwh. 28 gminy Grady wraz z budynkami wraz z przynależnościami składającymi się z 1 krowy, cielęcia i 2 prosiąt.

Cena szacunkowa nieruchomości wynosi 4720 koron, zaś przynależności 300 kor. Najniższa oferta wynosi 3346 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzesko, 26 stycznia 1912.

L. cz. E. 4576/11 (9) (1097) E d y k t

Na żądanie Wojciecha Pabisia i spóln. zastąpionych przez adw. dr. Stabsa, odbędzie się dnia 15 marca 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, 122 licytacja Błażeja Krawczyka własnych 1. połowy realności lwh. 21 gm. Swidnik, 2. połowy realności lwh. 125 gm. Swidnik, wraz z przynależnościami, składającymi się ad 1. z kawa, 2. krów narzędzi gospodarskich.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad 1. na 5874 kor., ad 2. na 536 kor., przynależności zaś ad 1. na 642 kor. Najniższa cena wynosi: ad 1. 4344 kor., ad 2. 357 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 6 stycznia 1912.

L. cz. E. 1519/11 (8) (1294) E d y k t

Na żądanie Herscha Edla, kupca w Rawie, odbędzie się dnia 19 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacja: a) 1/4 części realności lwh. 1010 i b) 1/4 części realności lwh. 1695 gm. Rawa.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, ad a) na 500 kor., ad b) na 1286 kor. 75 h., w czem mieści się wartość 1/4 części budynków w kwocie 1076 k-r. Najniższa cena wynosi: ad a) 333 kor. 34 h., ad b) 643 kor. 38 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 3. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa Ruska, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. E. 1379/11 (1288) E d y k t

Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Haliczu odbędzie się dnia 20 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej

wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja połowy realności obj. lwh. 164 gm. Błudniki wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i sieżkarni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 400 kor., przynależności zaś na 26 kor.

Najniższa cena wynosi 234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Halicz, dnia 18 stycznia 1912.

L. cz. E. 2408/11 (6) (1300) E d y k t

Na żądanie Józefa Rucka w Żabnie odbędzie się dnia 20 marca 1912 r. o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja realności: a) lwh. 869 gm. Otfinów o powierzchni 57 a. 55 m.², b) lwh. 905 gm. Otfinów o powierzchni 43 a. 16 m.², c) lwh. 926 gm. Otfinów o powierzchni 25 a. 64 m.², wraz z domem i komórką.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 800 kor., ad b) na 850 kor., c) na 2850 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 533 kor., b) 566 kor., c) 1833 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żabno, dnia 24 stycznia 1912.

L. cz. E. 4292/11 (1290) E d y k t

Dnia 27 lutego 1912 o godzinie 1 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacja: 4/8 cz. realności lwh. 97 gm. Jaworów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2268 kor.

Najniższa cena wynosi 1513 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kosów, dnia 15 stycznia 1912.

L. cz. E. 1600/11 (6) (1304) E d y k t

Na żądanie Schyji Wienera w Wiśniczu odbędzie się dnia 15 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym Nr. 20 licytacja realności lwh. 45 gminy Jurków wraz z przynależnościami. Cena szacunkowa nieruchomości wynosi 6192 kor. 65 hal.

Najniższa oferta wynosi 4128 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzesko, 1 lutego 1912.

L. cz. E. 4190/11 (1254) E d y k t

Dnia 28 lutego 1912 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacja realności lwh. 396 gm. Smodna.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2819 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1880 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kosów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. E. VIII. 775/11 (14) (1251 1—2) E d y k t

Na żądanie Wilhelma Russa w Drohobyczu, odbędzie się dnia 23 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacja realności objętej lwh. 49 k. g. Borysław składającej się z pbud. 242 i pgrt. 21 o łącznym obszarze 957 m. kwadr. a skomasowanej z terenami kopalni nafty.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4228 kor.

Najniższa cena wynosi 2818 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Drohobycz, dnia 17 stycznia 1912.

L. cz. E. 1070/11 (6) (1260 1—3) E d y k t

Na żądanie Samuela Flusehnera, odbędzie się dnia 13 marca 1912 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 663 ks. gr. gm. Burkanów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 704 kor.

Najniższa cena wynosi 469 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wisniowczyk, dnia 22 stycznia 1912.

L. cz. E. 4190/11 (1133) E d y k t

Dnia 23 lutego 1912 o godz. 9 30 rano, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacja: 1/4 części realności lwh. 405 kggk. Dobromil stanowiącej 3 parcele budowlane i komórki.

Cena szacunkowa wynosi 2147 kor. Cena wywołania wynosi 1073 koron 50 hal.

Warunki licytacyjne ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 12 stycznia 1912.

L. cz. E. 1246/11 (4) (1258) E d y k t

Na żądanie Arona Schargla odbędzie się dnia 26 lutego 1912 o godzinie 9 15 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja 1/6 części realności lwh. 98 i 1/6 części realności lwh. 155 gm. Leżachów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 308 kor. 33 hal., ad 2. na 126 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 205 kor. 55 hal., ad 2. 84 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sieniawa, dnia 24 stycznia 1912.

L. cz. E. 962/11 (1256 1—3) E d y k t

Dnia 23 lutego 1912 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Lubaczowie licytacja: 1. realności lwh. 122 gm. Lubaczów składającej się z parc. grt. 1021 (łaka) i pgr. 6032 (łaki), 2. realności lwh. 191 gm. Lubaczów składającej się z osiadłości, tudzież gruntów ornych i łąk, oraz domu mieszkalnego i budynków gospodarskich, 3. z realności lwh. 1244 gm. Lubaczów składającej się z pola ornego i łąk, 4. połowy realności lwh. 1338 gm. Lubaczów składającej się z pastwiska i pola ornego.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytację jest oceniona na 400 kor., nieruchomości ad 2. na 11.720 kor., a nieruchomości ad 3. na 600 kor., nieruchomości ad 4. na 1250 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. 266 kor. 67 hal., co do nieruchomości ad 2. 7933 kor. 32 hal., co do nieruchomości ad 3. 400 kor., co do nieruchomości ad 4. 833 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości doku-

menta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. E. 2301/11 (4) (1195)
Edykt licytacyjny.

Na ządanie Jana Frużyńskiego w Skołyżynie, zastąpionego przez adw. dr. Baranowskiego, adwokata w Jasle, odbędzie się dnia 27 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja realności lwh. 199 ks. gr. gm. kat. Przysieki objętej.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytację jest oceniona i wartość jej ustalona na kwotę 3600 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. E. IV. 42/12 (3) (1244)
Edykt licytacyjny.

Na ządanie Anny Pauliny Dvořákovéj, zastąpionej przez adw. dr. Silbermanna, odbędzie się dnia 1 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 celem zniesienia współwłasności licytacja realności lwh. 805 i 1241 gm. Nowy Sącz.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 40.000 kor.

Najniższa cena wynosi 40.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone ts. uchwałą z dnia 26 stycznia 1912 E. IV. 42/12 (3) warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 27 stycznia 1912.

L. cz. E. 1484/11 (4) (1247)
Edykt k t.

Na ządanie Miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, odbędzie się dnia 9 marca 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 licytacja realności 257 i 1/2 642 gm. Okocim wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków.

Cena szacunkowa nieruchomości wynosi: ad 1. 3385 kor., ad 2. 244 kor. 50 h. Najniższa oferta wynosi: ad 1. 2256 kor. 68 hal., ad 2. 163 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, 28 stycznia 1912.

L. cz. E. 4197/11 (1253)
Dnia 27 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacja realności lwh. 1140 gm. Chomezyn.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2600 kor.

Najniższa cena wynosi 1734 korona, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 15 stycznia 1912.

L. cz. E. 2108/11 (6) (1301)
Edykt licytacyjny.

Na ządanie Marcina Ciupki w Jagodnikach, zastąpionego przez dr. Ign. Agatsteina adw. w Żabnie, odbędzie się dnia 28 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności lwh. 56 ks. gr. gm. kat. Wola rogowska, obejmującej 2 parc. bud. i 9 pgr. o łącznym obszarze 1 ha. 85 ar. 21 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4748 kor.

Najniższa cena wynosi 3165 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabno, dnia 23 stycznia 1912.

(1264 1—3)
K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

G. D. Z. 662 ex 1912 (VI).

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird wegen Sicherstellung von 2 000 000 (zwei Millionen) Stück Tassen zur Verpackung von je 5 Stück Regalitas, Trabucos und Britanica-Zigarren hie mit die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche mit einer (1) Krone per Bogen gestempelte Offerte, welche mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines mit 5 Prozent des vom Anbotsteller ermittelten Wertes bemessenen Vadiums belegt und am versiegelten Kuvert mit der Aufschrift „Offert auf Lieferung von Zigarrentaschen“ versehen sein müssen, sind bis längstens 20 Februar 1912, 12 Uhr mittags bei dieser k. k. Generaldirektion, IX/1 Porzellan-gasse Nr. 51, einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion und bei den k. k. Tabakfabriken erliegenden ausführlichen Kundmachung zu entnehmen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 19 Jänner 1912.

L. 1566 (1265 1—3)
Ogłoszenie.

Magistrat miasta Jarosławia rozpisuje licytację ofertową na budowę kanałów miejskich.

Plany przedmiary, warunki budowy do przegłędnięcia w biurze Budownictwa miejskiego (Ratusz II. piętro) w godzinach urzędowych.

Termin do wnoszenia ofert upływa o godzinie 12 w południe dnia 24 lutego 1912.

Magistrat miasta.
Jarosław, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. E. 2209/11 (5) (1248)
Edykt k t.

Na ządanie Johene Feita w Dębicy, odbędzie się dnia 29 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym Nr. 20 licytacja realności lwh. 321 gm. Brzesko

Cena szacunkowa nieruchomości wynosi 9270 kor.

Najniższa oferta wynosi 4635 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, 26 stycznia 1912.

L. cz. E. 2606/11 (6) (1285)
Edykt licytacyjny.

Na ządanie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, odbędzie się dnia 28 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 dom Werbera licytacja realności lwh. 75 ks. gr. gm. Remizowce, stanowiącej rolę, łąki i pastwiska w 3 kompleksach, a to:

1. w niwie Remizowce „wieś“ obszaru 11 ar. 26 m²,
2. w niwie Ryhaj „wieś“ obszaru 11 ar. 50 m²,
3. w niwie Czerewiśnia obszaru 106 ar. 10 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1400 kor., przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 934 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 23 stycznia 1912.

Różne obwieszczenia.

(1148 3—3)
Ogłoszenie.

Dnia 24 stycznia 1912 wpisano na listę adwokatów dr. Maryana vel Mayera Appermana z siedzibą we Lwowie i dr. Michała Kopyciańskiego z siedzibą w Halicau.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 24 stycznia 1912.

L. cz. O. III. 23/12 (1) (1080 3—3)
Edykt k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bhp. Izaaku Altmanna w Niemirowie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Fischla Altmanna kupca w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 120 kor. i 620 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 lutego 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Rosenberga adw. w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirow, dnia 22 stycznia 1912.

L. 609 (1151 3—3)
Edykt k t.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensje, jakieby sobie według § 25 ust. not. do zapokojenia z kaucyi służbowej s. p. Karola Prochaski c. k. notaryusza naprzód w Leżajsku, potem w Radłowie, w Jasle, a nakoniec w Rzeszowie rościli, w przeciagu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, do tut. Izby notaryjalnej zgłosili, gdyż inaczej węzeł kaucyjny zniesiony i walory na zastaw służące wydane zostaną.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 28 stycznia 1912.

L. cz. Cw. X. 134/12 (1) (1154)
Edykt k t.

Przeciw Michałowi Czornemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo kredytu i oszczędności w Rozdole pozew o 167 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 10 stycznia 1912 l. cz. Cw. X. 134/12.

Celem strzeżenia praw Michała Czornego ustanawia się p. dr. J. Kuczkiewicza adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Czornego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 10 stycznia 1912.

L. cz. C. 27/12 (1013)
Przeciw Józefowi Bielańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Odrowążu pozew o 2114 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 lutego 1912 o godz. 9-30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Wincentego Rafacza w Czarnym Dunajcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, 22 stycznia 1912.

L. XVI. b. (4) (1118 1—3)
Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1912 przystąpić do egzaminu państwowego przepisane dla pomocników technicznych w służbie leśnej i ochronnej, jakoteż do egzaminu przepisane dla służby ochronnej łowieckiej, winni najpóźniej do 31 marca 1912 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 29 rozporządzenia c. k.

Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 30, względnie § 2 rozporządzenia tego c. k. Ministerstwa z 3 lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 31, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcji policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającym stosownie do przepisu § 47 powołanego rozporządzenia ministerialnego względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889, Dz. p. p. Nr. 100, stcsunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1912 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. C. I. 24/12 (1) (1295 1—3)
Przeciw Baruchowi Kischbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skafacie przez Dawida Segala pozew o zapłatę 1000 kor. zpn

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 lutego 1912 o godz. 11 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Arnolda Ehrlicha adw. w Skafacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skafat, dnia 27 stycznia 1912.

L. cz. C. II. 32/12 (1) (1279)
Edykt k t.

Przeciw nieobj. masie spadkowej po s. p. Franciszku Gwoździwiczu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Pawła Toronczuka z Zalesia pozew o uznanie i wpis prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 lutego 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 25.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po s. p. Franciszku Gwoździwiczu ustanawia się p. adw. dr. Brunsteina w Czortkowie, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 12 stycznia 1912

L. cz. C. II. 462/11 (3) (1206)
Edykt k t.

Przeciw Mikołajowi Szeremecie rolnikowi z Krościenka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Iwana Hołubca syna Michała rolnika z Krościenka obecnie przebywającego w Ameryce, pozew o 500 kor., 200 kor. i 55 kor. 70 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 lutego 1912 o godzinie 8 rano, sala rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Tygermana w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 26 stycznia 1912.

L. cz. C. II. 47/12 (1) (1250)
Edykt k t.

Przeciw Waśkowi Turowi, rolnikowi z Hubie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Andrzeja Turę rolnika w Hubicach pozew o 336 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 lutego 1912 o godzinie 8 rano, sala rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Neehelesa w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 26 stycznia 1912.

L. XVII. 160/65

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 2. lutego 1912 l. XVII. 160/65, w sprawie wprowadzenia zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 29. grudnia 1911 l. XVII. 19.438/62, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 27. stycznia 1912 L. 3.594 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny co następuje:

1. Z powodu panującej pryzyczey zakazuje się wprowadzania zwierząt racieowych do Galicji z powiatu Višegrad;

2. z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania nierogacizny do Galicji z powiatów: Banjaluka, Bihać Bos. Dubica, B. s. Gradiska, Bos. Krupa, Bos. Novi, Bos. Petrovac, Bugojno, Fojnica, Ključani, Ljubuški, Maglaj, Mostar, Stolac, Travnik, Visoko, Zenica i Zupanjac;

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie nieopiórtowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 teże ustawy oraz odnośnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 lutego 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. VII. 42/12 (1)

E d y k t

(1284)

Przeciw Adamowi Maniewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniosł do tut. sądu Samuel Terkl pozew o 971 kor. 46 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 lutego 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Csillika w Tarnopolu kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnopol, dnia 29 stycznia 1912

L. cz. C. I. 136/11 (2)

E d y k t

(1297)

Przeciw Janowi Grażdzkiemu z Raniżowa, obecnie w Ameryce przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Gabryela Grażdzkiego w Raniżowie pozew o 880 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 lutego 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Jana Grażdzkiego ustanawia się p. Jana Kusa w Raniżowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Grażdzkiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 30 stycznia 1912.

L. cz. C. II. 18/12 (1)

E d y k t

(1302)

Przeciw Ozyaszowi Goldbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Eisika Aschera dw. im. Wahla kupca w Sądowej Wiszni, pozew o zsznanie cesyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 lutego 1912 o godz. 11 przed poł. b. Nr. 3

Celem strzeżenia praw Ozyasza Goldberga ustanawia się p. adw. dr. Lichtbacha w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 9 stycznia 1912

L. cz. C. VII. 50/12 (1)

E d y k t

(1303)

Przeciw Adamowi Maniewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniosła firma Hipolit Skowronski do tut. sądu pozew o 384 kor., 56 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 lutego 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 25.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-

nawia się p. dr. Demanta w Tarnopolu kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII

Tarnopol, dnia 1 lutego 1912.

L. 115

(1261 1-3)

O g ł o s z e n i e.

Adwokat dr. Jakób Kolarski przesiedla się z Sądowej Wiszni do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 28 stycznia 1912.

Konkursa.

L. 5208/11

(1231 2-3)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje konkurs na posadę inżyniera Rady powiatowej z płacą roczną 3000 kor. (po ośmiu latach służby 3600 kor.), dodatkiem aktywującym 400 kor. z trzema pięcioletnimi po 300, 400 i 500 kor. i rocznym ryczałtem na objazdy w kwocie 1200 kor.

Posada będzie nadana prowizorycznie na rok jeden, począwszy od dnia 1 kwietnia br., poczem może nastąpić stabilizacya w razie zadowolniającej służby.

Ubiegający się o powyższą posadę, winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Świadczenie zdrowia.
4. Ukończone studia techniczne i świadectwo z obu egzaminów rządowych.
5. Znajomość ustaw drogowych i odnośnych administracyjnych.
6. Praktykę w konserwacji i budowie dróg i mostów.
7. Znajomość obu języków krajowych.

Udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej po dzień 15 marca br., dołączając zarazem oświadczenie, że kandydatowi dokładnie są znane postanowienia obecnie obowiązującego statutu organizacyjnego dla urzędników i sług tutejszej Rady powiatowej i że im bezwzględnie poddaje się.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kałusz, dnia 27 stycznia 1912.

Prezes:

Henryk Prek.

L. Prez. 2627

(1122 2-2)

K o n k u r s.

Odnosnie do konkursu ogłoszonego w Nr. 25 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w Bóbrce, Medenicach, Mostach wielkich, Olesku, Radymnie i Tłumaczu dnia 9 marca 1912 upływa.

Prezydium c. k. Sądu krajowego

wyższego.

Lwów, dnia 25 stycznia 1912.

L. 167/12

(1235 1-3)

K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontrolera-rachmistrza kasy powiatowej z płacą 1800 kor. rocznie i dodatkiem drożyznianym na rok 1912 w wysokości 10 proc. płacy

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie, po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Do podania dołączyć należy:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo zdrowia,
3. świadectwo egzaminu z rachunkowości państwowej i
4. świadectwo moralności, o ile kandydat nie pozostaje w służbie władz rządowych lub autonomicznych publicznych.

Znajomość języków krajowych w słowie i piśmie wymagana.

Emeryci rządowi i autonomiczni z odpowiednią kwalifikacyą, którzy pełnili służbę w działach rachunkowych, mogą również o tę posadę kempetować.

Podania udokumentowane wnosić należy na ręce Prezydium Wydziału powiatowego w Bohorodczanach do 20 lutego 1912 włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bohorodczany, dnia 27 stycznia 1912

Amortyzacye.

L. cz. T. 412 (1)

(1140 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Feigi Sellaer we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rekemo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów, 19 lutego 1909 na 228 kor. opiewającego, płatnego w miesiąc od daty wystawienia, wystawionego przez wnioskodawczynię, a akce-

ptowanego przez Herscha Leibę Zuckera i Gustę Schueck.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. T. 21/11 (2)

(1058 3-3)

E d y k t.

Na żądanie Fedora Przychodniaka wzywa się nieobecnego Hrycia Przychodniaka vel Przychodnego około roku 1816 w Łobozwi z ojca Piotra i matki Anastazyi urodzonego, oraz każdego, ktoby o miejscu jego pobytu i życiu miał wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu podpisanemu Sądowi lub ustanowionemu dla kuratorowi Ivanowi Rymarczykowi wójtowi w Łobozwi dał wiadomość, ileż po bezskutecznym upływie powyższego terminu nieobecny za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23 grudnia 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 483 Stow. II. 1396 (1192 2-3)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ropezyce.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kupieckie dla handlu i przemysłu w Ropezycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, (po niemiecku: Kaufmännischer Verein für Handel und Gewerbe in Ropezyce, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Data statutu: Rozwód dnia 12 grudnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie interesu handlowego w celu dostarczenia wyłącznie swoim członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą kredytu wszystkich członków. Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Schulim Rosenbaum, kupiec w Ropezycach i Józef Meilech Rosenbaum, kupiec w Rozwadowie.

Podpis firmy (F. Z.): Dyrektorowie firmę w ten sposób podpisują, iż pod wyciśniętą stampilią swe nazwiska umieszczają z tem, iż do ważności zobowiązania stowarzyszenia wystarcza jeden podpis któregokolwiek członka dyrekcji.

Ogłoszenia następują plakatami przynajmniej w 3 miejscach siedziby stowarzyszenia, lub w jednym z czasopism krajowych.

Udziały członków: Każdy członek może mieć tylko jeden udział i to w najniższej kwocie 10 koron, a w najwyższej kwocie 15.000 kor.

Odpowiedzialność: Każdy członek stowarzyszenia ponosi odpowiedzialność za wszelkie zobowiązania przez stowarzyszenia przyjęte w wysokości trzechkrotnej deklarowanego przezeń udziału, stosownie do postanowień § 76 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p.

Data wpisu: 30 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 806/11

(992)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank komercyjny w Łańcucie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu tego Stowarzyszenia z dnia 5 listopada 1911 uchwalono zmianę statutu w §§ 4, 8, 10 i 21.

Rzeszów, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 813/11

(993)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Tarnobrzegu Spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną“, że na walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa w dniu 26 października 1911 uchwalono zmianę statutu w §§ 9, 12, 28 i 55.

Rzeszów, dnia 23 grudnia 1911.

G. Zl. Firm. 22/12 Rg. C. 4

(1238 1-3)

Eintragung einer Gesellschaftsfirmen. Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Stróże wżynie.

Firmawortlaut: „B. Backenroth & Landau, Petroleumraffinerie Stróże“.

Betriebsgegenstand: Petroleumraffinerie. Gesellschaftsform: offene, Vertrag ddtto Gorlice 13 November 1911.

Persönlich haftende Gesellschafter (G): Berisch Backenroth 56/25 pre., Jakob Israel Landau 25 pre., Sara Beila Grünwald 18/75 pre.

Betriebskapital: 3.000 K.

Dauer der Gesellschaft: unbestimmte Zeit.

Vertretungsbefugt: Berisch Backenroth collectiv mit noch einem Gesellschafter.

Firmazeichnung (F. Z.): Unter der vorgedruckten oder vorgeschriebenen Firma zeichnet Berisch Backenroth collectiv mit noch einem Gesellschafter.

Besondere Eintragungen: Vor Ablauf von 10 Jahren darf kein Gesellschafter die Auflösung der Gesellschaft unternehmen.

Datum der Eintragung: 29 Jänner 1912.

K. k. Kreis als Handelsgericht,

Abteilung IV.

Nowy Sącz, am 27 Jänner 1912.

L. cz. Firm 1857/11 Stow. III. 328 (1054)

Zmiany i dodatki do wpisanych już już firm stowarzyszeń.

Wpisano w re estrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kulików.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Kulikowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: na nadzwyczajnem ogólnem zgromadzeniu dnia 19 listopada 1911 odbytem uchwalono zmianę §§ 2, 34, 36, 37, 39, 46, 53, 59, 65, 69, 78 i 79 statutu, w brzmieniu jak odpis protokołu w zbiorze załączników przechowany.

Data wpisu: 15 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 11 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1905/11 Stow. IV. 345 (1055)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Galicyjski zakład kredytowy krajowego związku zdrojowisk i uzdrowisk, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie, po niemiecku: Credit Anstalt des galiz. Bade und Curorte-Verbandes registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg.

Data statutu: 26 listopada 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) dostarczanie członkom kredytu wszelkiego rodzaju,

b) pośredniczenie między członkami we wzajemnych obrotach handlowych tychże członków,

c) wykonywanie inkasa pieniędzy na rachunek (dla) swoich członków,

d) pośredniczenie we wszelkiego rodzaju ubezpieczeniach między członkami, a zakładami ubezpieczeń o ile te ostatnie będą także członkami stowarzyszenia,

e) udzielanie członkom porady fachowej,

f) przyjmowanie pieniędzy od członków na rachunek bieżący.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech członków, których wybiera Rada nadzorcza z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg 6 lat. Wybrani zostali dyrektorami: dr. Józef Westreich adwokat krajowy, dr. Wacław Łobaczewski sekretarz Izby handlowo przemysłowej i dr. Tadeusz Prasehil lekarz, zastępcami dyrektorów: Maryan Krzyżanowski aptekarz, Michał Kmietowicz c. k. Dyrektor poczty i dr. Jan Woytkowski lekarz, wszyscy we Lwowie zamieszkali.

Podpis firmy: Do firmy stowarzyszenia dołączają swe podpisy 2 członkowie dyrekcji, albo 1 dyrektor i 1 zastępca dyrektora.

Ogłoszenia: w „Gazecie Lwowskiej“ i organie krajowego związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie.

Udziały członka: 100 koron.

Odpowiedzialność: ograniczona do kwoty równającej się podwójnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 16 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 497/11 Sp. II. 213

(700)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu Banku związkowego w Nowym Sączu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką dnia 21 listopada 1911 odbytem uchwalono zmianę §§ 10, 14 i 41 statutu jak następuje:

§ 10 statutu obecnie opiewać będzie:

Wykluczonym być może członek uchwałą dyrekcji.

Dyrekcja jest obowiązana wykluczyć członka ze stowarzyszenia:

a) z powodu niedopełnienia zobowiązań statutem objętych (§ 14 stat.).

§ 14 statutu obecnie opiewać będzie:

Udział każdego członka oznacza się na 100 koron. Ilość członków jest nieograniczoną, a każdy członek może złożyć więcej udziałów. Udziały wpłacone być mogą albo od razu przy wstąpieniu albo w 20 równych po sobie następujących ratach kwartalnych z datą przystąpienia do stowarzyszenia się rozpoczynających.

§ 41 ust. d) statutu obecnie opiewać będzie:

Lokacje zbywającej gotówki w przedsiębiorstwach i zakładach obowiązanych do publicznego składania rachunków.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 256/11 Sp. II. 181 (701)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnym zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Chocholowie w dniu 7 maja 1911 odbytem, wybrano ponownie Jana Skoruse

i Józefa Fofasa, zaś Jana Liszkę i Józefa Styrczulkę w miejsce Józefa Wieczorka i Jana Szczerka, członkami zarządu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17 czerwca 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 199/11 (6) (915 3-3)

Nastunia Tymczyszyn z Targowicy uznana umysłowo niedołężną.

Kuratorem ustanowiony Piotr Seniuk z Targowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. P. VI. 2/12 (6) (929 3-3)

E d y k t.

Władza ojcowska nad niel. Adolfem Leszkiem Józefem Maryanem 4 im. Osiecimskim, dnia 8 marca 1888 urodzonym synem Stanisława Osiecimskiego, została na czas nieograniczony przedłużona.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VI.

Lwów, dnia 4 stycznia 1912.

Porządek dzienny

WALNEGO ZGROMADZENIA

Galicyjskiego Banku budowlanego

stow. zar. z ogr. poręką we Lwowie

z dnia 12 lutego 1912 godzina 5 po południu.

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1910/1911.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1910/1911.
3. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1910/1911 (§ 67 statutu).
4. Zatwierdzenie wyboru drugiego zastępcy Dyrektora i odpowiednia zmiana statutu w tym kierunku (§ 50 statutu).
5. Wybór 6 członków Rady Nadzorczej, a to: 4 na trzy lata (w miejsce wylosowanych) i 2 na dwa lata (w miejsce zmarłych, § 41 statutu).
6. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1912 (§ 40 statutu).
7. Odczytanie wyniku lustracji delegata Związku stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych.

Lwów, 3 lutego 1912.

Prof. Seweryn Widt mp.

Prezes Rady Nadzorczej.

DONIESIENIA PRYWATNE.

K. k. priv. Oesterreichisches Credit-Institut für Verkehrs-Unternehmungen und öffentliche Arbeiten.

Kundmachung.

Bei der am 1 Februar 1912 im Beisein eines k. k. Notars stattgehabten öffentlichen Verlosung unserer 4% Obligationen (Schuldverschreibungen) wurden gezogen:

1. von Obligationen (Schuldverschreibungen) „staatsgarantirte Kategorie“:

Serie I a K 10 000: Nummer 4182;
 II „ „ 2.000: Nummern 6646, 6911, 7777, 11755, 12068, 16101, 17613;
 III „ „ 400: Nummern 4526, 5031, 5527;
 IV „ „ 200: Nummern 2882, 3799;

2. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A:

Serie III a K 400: Nummern 863, 1951;
 IV „ „ 200: Nummer 141, 218, 618;

3. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A, Emission 1901:

Serie II a K 2000: Nummer 1418;
 III „ „ 400: Nummern 95, 359, 705, 710;
 IV „ „ 200: Nummern 139, 196;

4. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B:

Serie IV a K 200: Nummern 23.

Die Rückzahlung der verlosteten Titres, deren Verzinsung mit 1 August 1912 aufhört, erfolgt vom 1 August 1912 ab für die obbezeichneten Nummern der Serie I. mit je 10.000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie II. mit je 2000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie III. mit je 400 Kronen und für die obbezeichneten Nummern der Serie IV. mit je 200 Kronen, und zwar

bezüglich der vorerwähnten Obligationen „staatsgarantirte Kategorie“

bei der k. k. Staatsschuldencassa in Wien,

bezüglich der Obligationen Kategorie A

in Wien bei unserer Hauptcassa und bei der Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft.

in Budapest bei der Vaterländischen Bank-Actien-Gesellschaft.

in Frankfurt a.M. bei Herrn Jacob S. H. Stern,

in Hamburg bei den Herren Joh. Berenberg, Gossler & Co.,

bezüglich der Obligationen Kategorie A, Emission 1901 und bezüglich der Obligationen Kategorie B

in Wien bei unserer Hauptcassa und bei der Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene Obligationen (Schuldverschreibungen) sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

von Obligationen (Schuldverschreibungen) „Staatsgarantirte Kategorie“:

Serie II a K 2000: Nummern 953, 2085, 2072, 2356, 4898, 6242, 6946, 7493, 7930;
 III „ „ 400: Nummern 623, 1058, 1222, 1281, 1307, 1500, 1962, 5571;
 IV „ „ 200: Nummern 1381, 1713, 2072;

von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A:

Serie II a K 2000: Nummer 5361, 5709;
 III „ „ 400: Nummern 3, 220, 838, 1250, 1391, 1554, 1877, 2415;
 IV „ „ 200: Nummern 33, 166, 194, 280, 337, 384, 556;

von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B:

Serie III a K 400: Nummer 125;

Wien, am 1 Februar 1912.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Ogłoszenie.

Czytelnia Proświty w Werlece została dla braku członków rozwiązana.

Semko Dziaduszek
 przewodniczący.

Marka ochronna: „Kotwica“
Liniment. Capsici comp.,
 zastąpienie
Kotwicznego Pain-Expelleru
 jest powszechnie znane jako wysmienite, bóle uśmierdzające i odciągające nacieranie w ząbiegniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K.1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“, w ten czas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.
 Apteka Dr. Richtera
 pod „Złotym Lwem“
 w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

LICYTACYA W STRYJU

w Zakładzie zastawniczym Towarz. handlowo-kredytowym (Comerциeller-Creditverein)

odbywać się będzie dnia 20 lutego 1912 o 9 rano sprzedaż zastawów oznaczonych Nr. 471—1345, 1759—1771.

Sprzedawać się będzie przedmioty ze złota, srebra, szlachetnych kamieni, zegarki, pierścionki w przednich gatunkach.

Poszukuje się kupna starych **MEBLI mahoniowych** ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń pasaż Hausmana 9, Lwów.

Obwieszczenie.

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Trembowli odbędzie się dnia 11 lutego b. r. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa w Trembowli z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołów Walnych Zgromadzeń z dnia 24 marca i 28 grudnia 1911 r.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1911 i udzielenie teźże jakoteż Radzie nadzorczej absolutoryum.
3. Oświadczenie się Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
3. Wnioski członków.

Trembowla, dnia 1 lutego 1912 r.

Dyrekcya:

S. Nagler.

Rosenberg.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“. Kroniki tygodniowe.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości“ — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Ilustr.“ tylko kor. 10.—, w oprawie kor. 16.—. W r. 1912 Ciekawe powieści drukować będą: Eliza Orzeszkowej „I pieśń niech zaplać“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karczewskiego „W Wielgiem“; Wincentego Bapackiego „Ifanża“; Adama Krechowickiego „Szary Wilk“; Wołodęgo Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Erekmana Chatrjana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowskiego „Żydowsy“.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE: W GALICJI z przesyłką pocztową:
 kwartalnie 6-80 kor., z oprawą książek 8-30 kor. kwartalnie 7-20 kor., z oprawą książek 8-70 kor.
 półrocznie 13-60 kor., „ „ 16-60 kor. półrocznie 14-40 kor., „ „ 17-40 kor.
 rocznie 27-20 kor., „ „ 33-20 kor. rocznie 28-80 kor., „ „ 34-80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism. Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyła na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich piśm najtaniej.

XIV. ROK WYDAWNICTWA

Zaproszenie do przedpłaty na Rok 1912.

„Nowości Muzyczne”

Miesięcznik literacko-nutowy na fortepian.

- Nowości Muzyczne** poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
- Nowości Muzyczne** drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodie ludowe i tańce.
- Nowości Muzyczne** zaznajamiają z cenniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.
- Nowości Muzyczne** przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
- Nowości Muzyczne** zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
- Nowości Muzyczne** ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzycznej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
- Nowości Muzyczne** w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
- Nowości Muzyczne** są jedynym najtańszym wydawnictwem nutowym.
- Nowości Muzyczne** w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich około 80 kor.

Prenumerata we Lwowie i na prowincyi:

Rocznie **16** koron. — Półrocznie **8** koron. — Kwartalnie **4** korony.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 3 K. 90 hal. „A. B. C.” najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 80 hal.

Agencya i ekspedycya dla Galicyi: we Lwowie,

Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 7.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.



UNIA GALICYJSKA

dla wyrobów żelaznych i budowy mostów w Stanisławowie

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, telefon L. 125 (interurban).

Wykonuje i dostarcza wedle własnych i nadesłanych planów:

Mosty drogowe i kolejowe. — **Konstrukcje żelazne**, dachy, stropy, słupy, hale, remizy, budynki żelazne, cieplarnie, schody, altanki. — **Różne wyroby ślusarskie**, budowlane i artystyczne: drzwi, okna, okna patentowane „METEOR”, bramy, ogrodzenia, balustrady schodowe i mostowe. — **Zbiorniki, kotły**, beczkowsy, wózki węglowe, łożka i t. d. — Jako koncesjonowany zakład do naprawy kotłów parowych urządza i rekonstruuje browary, gorzelnie, tartaki i t. p. — Odrębny zakład do samorodnego spajania i cięcia żelaza przy pomocy tlenu.

NASZE BIURO TECHNICZNE projektuje i przesyła na życzenie bezpłatnie szkice i kosztorysy.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwoleczyskach
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Rezerwy 9,000.000 kor.
Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów**.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500 — począwszy, oprocentowuje takowe po 4 $\frac{1}{2}$, od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe (Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze zdrojów:

Burkutu
Iwonicza
Krościenka

Krynicy
Morszyna
Rabki

Rymanowa
Szczawnicy
Wysowej

Żegiestowa

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości
w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk
we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACJA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicji i Austr. Węgr.	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francji.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 34—	Rb. 12—	Marek 24—	Frk. 24—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12—	„ 6—	„ 12—	„ 12—	„ 6
Kwartalnie	„ 6—	„ 3—	„ 6—	„ 6—	„ 3
Zeszyt pojedynczy	„ 1-20	„ 0-60 kop.	„ 1-20	„ 1-20	„ 1/2

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo niższej cenie

K. 6.—, opłatnie K. 6-80

Tytuły broszur „Książnicy“

1. M. Gawalewicz „Dwie baśnie“.
2. Pisarze rosyjscy „Godziny więzienia“.
3. J. Lemański „Nowenna“.
4. W. Gomulicki „Zakazana“.
5. A. N. Nowaczyński „Staroście ukarany“.
6. W. Grubiński „Uczta Baltazara“.
7. W. Kuszell „Kapitał i ziemia“.
8. P. Dahlke „Opowiadania Buddyjskie“.
9. A. Niemojewski „Epoka eunuchów“.
10. K. Tetmajer „Na Skalnem podhalu“.
11. Historia Rewolucji polskiej Tom I.
12. Historia Rewolucji polskiej Tom II.
13. W. Winawer „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. Z. Sawienkowowa „Lata krzywdy“.
15. E. T. A. Hoffmann „Złoty garnek“.
16. A. Langie „Zbrodnia“.
17. W. Rapacki (syn) „Humoreski“.
18. W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne“.
19. A. Uryasz „Fragmenty“.
20. E. Słoński „Przebudzenie“.
21. Z. Róoycki „Serdeczna skarga“.
22. Juliusz Słowacki „Kordyan“.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Rossyjskiego udzielam gruntownie. Lwów.
Restante: L.L.L.

Urzędownie dozwolona
WIELKA WYSPRZEDAŻ
z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-
zegarmistrzowsko-jubilerskim
JULIANA DĄBROWSKIEGO
LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.
(Od 15 stycznia ulica Akademicka l. 3)

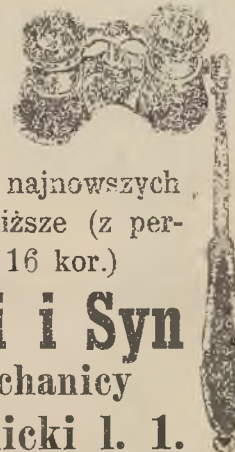
Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, wę-
gierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hi-
szpańskie w najlepszej jakości po cenach naj-
tańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości.

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszym
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Aparat do sztucznego wylegania
Koron 45

wysiada lepiej jak każda kura.

Darmo na próbę. G. Mücke, Pottendorf
Nr. 30, k. Wiednia.

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dzie-
cinny. KALECZA 6. I. p.

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Eskontowego w Nowym Sączu, stowa-
rzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia
15 lutego 1912 o godzinie 4 po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Zgromadzenia przez przewodniczącego.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków, oraz bilans za rok 1911.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, oraz wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności rachunków za rok 1911.
5. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę Nadzorczą rozdziału zysku za rok 1911.
6. Wybór trzech członków Dyrekcyi.
7. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych.
8. Wnioski i interpelacje członków.
9. Zmiana statutu.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 5 po południu bez względu na ilość obecnych członków.
Nowy Sącz, dnia 28 stycznia 1912.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Eskontowego w Nowym Sączu

Stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką.

Sekretar:

B. Lichtmann m. p.

Prezes:

Dr. Karol Dawid m. p.

Tanio! Z powodu nagromadzonych wielkich zapasów, po bardzo niskich cenach sprzedaje **Tanio!**
Meble, Materye na meble, Portyery, firanki, dywany, chodniki **Tapety, sztukaterye, linocrusta** itp.
 i wszelkie dekoracje pokojowe.
W. PRIMUS & IGLICKI. Lwów, ulica Jagiellońska l. 12. Własna pracownia tapicersko-stolarska.

Konkurs.

Kasa oszczędności miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę praktykanta przy Kasie oszczędności.

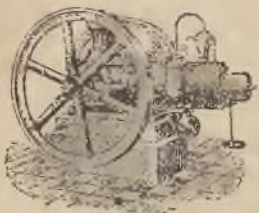
Oprócz ogólnych warunków uzyskania posady wymaga się od kandydata: ukończenia z dobrym postępem szkoły średniej i wyższej szkoły handlowej lub kursu buchalteryi w wyższych publicznych zakładach.

Z posadą tą połączone adjutum 80—100 kor. do 116 kor. 66 hal. miesięcznie.

Podania udokumentowane należy wnieść najdalej do końca lutego 1912 do Dyrekcyi Kasy oszczędności miasta Przemyśla.

Bliższe informacye udzieli sekretaryat Kasy oszczędności miasta Przemyśla.

Dyrekcya Kasy oszczędności m. Przemyśla.



CLIMAX-

Motory na ropę 3-150 HP

najtańsza siła popędowa.

Specjalna fabryka

BACHRICH & CO. Wiedeń XIX₆

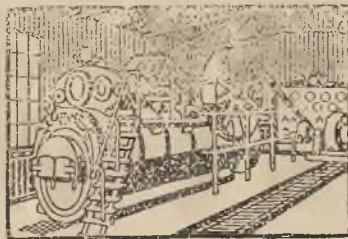
Proszę żądać prospektów Nr. 509.

R. WOLF

Magdeburg-Buckau.

Filia Wiedeń III. Heumarkt 21.

Zastępcy: Chylewski & Wójcicki, Sp. Kom. Lwów, Pasaż Hausmana 8.



Patent

Parowe-Lokomobile

z precyzyjnym sterowaniem bez wentyli.

Oryginalna budowa Wolfa. — 0 sile 10—80 koni par.

Maszyny najlepszego wykonania o najoszczędniejszej pracy dla przemysłu i gospodarstwa.

Łączna dotychczasowa produkcja 800.000 koni par.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 80 hal.
" " " " Nr. II.	2 kor. — hal.
" " " " Nr. III.	2 kor. 30 hal.
" " " " Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
" " " " Melange cesarska Nr. V.	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.



Najlepszym dla dzieci
 byłai będzie

Kathreiner

Kneippowska

kawa, słodowa.

Kathreiner rozmaenia
 dziecięcki i czumi mleko
 przyjemnem w razie,
 jeśli dziecko mleka
 nie lubi.

Kathreiner
 wnosi szczęście do
 ogniska domowego.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych
 pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilskiej, Giesbühlerkiej, Selter-
 skiej, Vichy, Maryubadzkiej, Nomburg, Kestungen, tudzież

SPECYJALNIE LECZNICZE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz
 cenne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedają cząstkowo w aptekach i drogueryjach.

Cenniki na żądanie franco.

WYROBY TKACKIE

z najlepszego przedziwa, jak najstaranniej wykonane jako to: Płótna białe zwykłej i przeście-
 radowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ściertki, obrusy, serwety,
 barechany, flanele, szewioty, płócienna kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i silne tkaniny na
 ubrania męskie poleca

Tkálnia Płócien Michała Mięśowicza w Korczyniu 6 obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. Kto tylko raz jeden zamówił towar w mojej tkalni,
 ten gdziekolwiek płócien kupować nie będzie.